

Indie nie zmieniają swej polityki

Jak podaje dziennik „Hindustan Times” premier Nehru wygłaszając przemówienie w Santiniketan na uroczystości z okazji promocji studentów Uniwersytetu założonego przez R. Tagorę oświadczył, że dla Indii byłaby błędem zmiana polityki niezaangażowania.

Premier Nehru powiedział, iż oznaczałoby to ujawnienie przez Indie słabości. Każda polityka różniła się od tej, którą Indie prowadzą obecnie, oznaczałaby klęskę dla kraju.

PAP



Rok XVIII
Wydanie AB

Poznań,
czwartek, 27 grudnia 1962

Cena 50 gr
Nr 307 (5875)

Wymiana kulturalna z zagranicą w roku przyszłym

Jak się zapowiada w 1963 r. wymiana kulturalno-artystyczna z zagranicą? Na pytanie to odpowiada dyrektor Biura Współpracy Kulturalnej z Zagranicą Eugeniusz Markowski.

— W 1962 r. utrzymaliśmy kontakty artystyczne z ok. 60 krajami. Zakres naszego „eksportu” i „importu” na terenie Europy należy uznać w chwili obecnej za wystarczający. Pewnej intensyfikacji ulegną w przyszłym roku jedynie nasze kontakty z krajami skandynawskimi, które przejawiają wzrastające zainteresowanie polską kulturą.

Problemem szczególnej wagi w r. 1963 i latach następnych będzie uaktywnienie, względnie nawiązanie, współpracy z krajami Ameryki Łacińskiej i Afryki.

— W r. 1963 Polska będzie organizatorem poważnych imprez międzynarodowych:

— w X Kongresie Międzynarodowego Instytutu Teatralnego (ITI), który w czerwcu odbędzie się w Warszawie, przewiduje się udział ok. 200 osób z krajów europejskich i pozaeuropejskich;

— w maju obradować będzie w Warszawie zgromadzenie ogólne COMES (europejska wspólnota pisarzy);

— VII międzynarodowy festiwal muzyki współczesnej „Warszawska Jesień”.

W styczniu 1963 r. gościć będziemy Królewską Orkiestrę Symfoniczną z Londynu. Usłyszymy też chór Wiener Saenger-Knaben oraz północno-czeską orkiestrę symfoniczną.

Zgodnie z planami umów o współpracy kulturalnej, przyjedzie do nas teatr Planchon z Lyonu i jeden z jugosłowiańskich teatrów dramatycznych.

Interesującym wydarzeniem artystycznym będzie niewątpliwie wystawa rzeźby z ZSRR.

*

Wielka orkiestra symfoniczna Polskiego Radia z Katowic już w styczniu uda się do ZSRR, Mongolii i Chin, a następnie do Japonii, Hongkongu, Australii i Nowej Zelandii oraz ewentualnie w drodze powrotnej do Grecji.

Filharmonia Narodowa występować będzie w Anglii, Danii, Holandii (przypuszczalnie także w Belgii), Szwajcarii (udział w festiwalu w Montreux), Austrii i na Węgrzech.

Przewidziane są również występy zagraniczne Opery Warszawskiej, Pantomimy Wrocławskiej i „Mazowsza”.

Podobnie jak w latach ubiegłych, polscy artyści uczestniczyć będą w międzynarodowych imprezach muzycznych i plastycznych. Śpiewacy, skrzypkowie, dyrygenci, pianiści wezmą udział w ponad 20 konkursach, a prace naszych artystów plastyków eksponowane będą na ok. 10 wystawach międzynarodowych.

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
INFO-TELEFONEM
TELEFONEM
PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
INFO-TELEFONEM
PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
INFO-TELEFONEM

Krótko

Produkcja sztucznych diamentów

Premier Nikita Chruszczow odwiedził we wtorek ukraiński Instytut Naukowo-Badawczy Supertwardych Materiałów Syntezy w Kijowie i zapoznał się z produkcją sztucznych diamentów oraz ich stosowaniem w przemyśle. Chruszczowowi towarzyszył pierwszy sekretarz KC KP Ukrainy, Nikołaj Podgornij.

Układ chińsko-mongolski

W środę nastąpiło tu podpisanie układu w sprawie granicy między Chińską Republiką Ludową, a Mongolską Republiką Ludową. Jak podaje Agencja Nowych Chin, układ podpisał w imieniu rządu ChRL, premier Czu En-lai, a w imieniu rządu MRL przewodniczący Rady Ministrów J. Cedenbal.

Zwołanie zjazdu WC SPS

XIII zjazd związków zawodowych ZSRR odbędzie się 28 października 1963 r. w Moskwie. Decyzję o zwołaniu kolejnego zjazdu radzieckich związków zawodowych podjęło w środę plenium Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Zmarł Dawid Rajzer

Po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w wieku 53 lat Dawid Rajzer, wybitny inżynier, były minister ZSRR, który przez długi czas kierował budową zakładów przemysłu ciężkiego w Związku Radzieckim.

Aresztowania komunistów

W tych dniach aresztowano w Kalkucie na podstawie „ustawy o obronie Indii”, trzech członków Partii Komunistycznej — członka Zgromadzenia Ustawodawczego Bengali Zachodniej, I. Mitra, członka Rady Ustawodawczej tego stanu, prof. Nirmala Bagchi i N. Zahari Kawiradja.

Oblicze rynku towarów przemysłowych w 1963 r.

Wywiad wicepremiera Eugeniusza Szyra

Jak wiadomo, w przyszłym roku przejdziemy ograniczyć tempo wzrostu produkcji przemysłowej. Wyniesie ono 5 proc. przy dotychczasowym rocznym przyroście ok. 8-10 proc. Sytuacja ta wynika z konieczności dokonania dużych wysiłków w kierunku zbilansowania naszych obrotów z krajami kapitalistycznymi, przy jednoczesnym dotkliwym obniżeniu produkcji rolniczej w 1962 r., co wymaga z jednej strony zmniejszenia importu niektórych surowców i materiałów, z drugiej zaś — wszechstronnego zwiększenia eksportu, w tym także surowców rodzimego pochodzenia.

Jak w tych warunkach kształtować się będzie rynek 1963 r.? Czy zmniejszenie tempa rozwoju odbije się niekorzystnie na zaopatrzeniu? Jakie wnioski z obecnej sytuacji płyną dla przemysłu rynkowego i dla handlu? Z pytaniami takimi zwrócił się do wicepremiera Rady Ministrów Eugeniusza Szyra przedstawiciel PAP red. Tadeusz Sapociński.

Mimo trudnych już w samym założeniu warunków roku przyszłego, społeczeństwo nie powinno odczuć pogorszenia w zaopatrzeniu, zwłaszcza w wyroby przemysłowe.

MOŻLIWOŚCI I POTRZEBY REWIZJI WSKAŹNIKÓW

Oczywiście — kontynuuje wicepremier — najważniejsza jest strona wytwórcza. Rzecz w tym, aby przemysł opanował umiejętność elastycznego dostosowywania do potrzeb rynku, szczególnie w tych gałęziach, gdzie istnieje produkcja wieloasortymentowa. W tym celu trzeba m. in. usuwać hamulce, które dotychczas blokują inicjatywę i operatywność na tym polu. Przede wszystkim ustala się zasady, kształtowania programu i rozmiarów produkcji na podstawie zamówień handlu.

A więc niezbędna jest również w przypadkach koniecznych rewizja wskaźników planistycznych, nych, zgodnie z dyktowanymi przez rynek zmianami w ilości i wartości wytwarzanych towarów. Tak więc dla przykładu minister przemysłu lekkiego będzie mógł obniżyć poszczególnym przedsiębiorstwom dyrektywny wskaźnik wartości towarowej produkcji, jeśli się np. okaże, że bardziej poszukiwane są przez odbiorców wyroby tańsze lub bardziej pracochłonne niż to uprzednio zakładano. Zakres samodzielnych decyzji ministra dotyczy 1 proc. wartości produkcji całego resortu. Jest to kwota wysoka, gdyby jednak powstały okoliczności wymagające dalszych poprawek planu — wówczas zakres ten będzie można poszerzyć w porozumieniu z Komisją Planowania.

Zrozumiałe jest, że istotne, a nieprzewidywane i niezależne od przedsiębiorstwa zmiany w planach muszą znaleźć odbicie we wszystkich wskaźnikach współzależnych

KONIEC Z PLAGI PRODUKCJI „NA SKŁAD”

We wszystkich resortach podjęte zostaną także kroki w celu przeciwdziałania pladze tak zwanej produkcji „na skład”, a więc produkcji nie znajdującej pokrycia w zapotrzebowaniu handlu i innych odbiorców, produkcji często niepożądanego, jakościowo wadliwej, nie przystosowanej do potrzeb

rynku. Produkcja „na skład” służyła dotychczas z reguły „za okraglaniem” wyników wykonania planu, pozornemu wyrównywaniu rzeczywistych niedoborów. Zaostrzona zostanie kontrola stanu i struktury wszelkich zapasów i wprowadzone nowe warunki oceny wykonania planu.

— Zagadnienie jakości i trwałości użytkowej wyrobów ma chyba niemałe znaczenie dla polepszenia sytuacji rynkowej?

— Oczywiście, jest to sprawa niezmiernie ważna, można powiedzieć, że z całą energią zabieramy się do rozwiązania tego problemu.

Przed wszystkim przeprowadza się obecnie analizę uchybień w dziedzinie jakości i źródeł ich powstawania. Podjęto już wstępne ustalenia w sprawie konkretnych środków i systemu zachęt, sprzyjających uzyskaniu istotnej poprawy w tej dziedzinie. Rozszerzy się zakres normalizacji wyrobów rynkowych i kontroli przez strażników tych norm: od surowca aż do gotowego produktu.

Pe pierwszym, próbnym niejako okresie działalności instytucji „znaku jakości”, nastąpi w 1963 roku znaczne rozszerzenie listy wyrobów, których wytwórcy będą się ubiegali o uzyskanie tego wyróżnienia. Przewiduje się stopniowe dopuszczenie do tego „ogólnonarodowego konkursu dobrej jakości” również maszyn i urządzeń, chemikaliów i innych środków produkcji. Zależy to przede wszystkim od zwiększenia sieci placówek i instytutów badawczych, upoważnionych do orzecznictwa i ekspertyz w sprawach jakości oraz do zainteresowania i pomocy ze strony poszczególnych resortów i przedsiębiorstw.

Przedsiębiorstwa pracujące w podobnych warunkach, a wytwarzające artykuły gorsze, powinny to dotkliwie odczuć. Pierwszeństwo w zaopatrzeniu przysługujące na fabrykom legitymującym się wysoką jakością; bardziej rygorystycznie przestrzegać się będzie kryteriów gatunkowości, a także zaostrzy się kontrolę cen

Dokończenie na str. 2

Stępka pod nowy statek



„Nina II” dotarła do celu

Po 76 dniach pełnej przygody podróży kopia karaweli Krzysztofa Kolumba „Nina II” dopłynęła do wyspy San Salvador na Bahamach. „Nina II” płynęła szlakiem, którym w 1492 roku Kolumb po raz pierwszy dotarł do Ameryki. „Nina II” opuściła Wyspy Kanaryjskie 10 października. Po kilku tygodniach samotnej podróży podano, iż statek zaginął na Atlantyku. Odnaleziono go dopiero 30 listopada. Załoga karaweli posługiwała się jedynie starymi instrumentami nawigacyjnymi.

Przemówienie papieża do pielgrzymów

Papież Jan XXIII przemawiając w Pałacu Watykańskim w dniu 26 bm. do uczestników międzynarodowej pielgrzymki, oświadczył, iż tegoroczne święta Bożego Narodzenia były od kilku dziesięcioleci pierwszymi, w czasie których na świecie panował całkowity pokój. Nawiazuje do kryzysu kubańskiego, papież stwierdził, że „wielkie niebezpieczeństwo sprzed dwóch miesięcy” zostało zlikwidowane dzięki mądrości mężów stanu i dziś pokój panuje naprawdę we wszystkich częściach świata.

Jan XXIII wezwał do podejmowania dalszych wysiłków na rzecz umocnienia pokoju. (PAP)

Jak już informowaliśmy w dniu 17 XII. 1962 r. budownicowie nowego ośrodka dokowego w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni wspólnie ze stocznio-

ami uroczystie poświęcili położenie stępki pod prototypowy statek w niecce pierwszego w naszym kraju suchego doku. Stępka położona pod statek drobnicowiec 9300 DWT. Budowa suchego doku została rozpoczęta w maju 1960 r. Poza ją podstawową inwestycją wzniesiono obok nowoczesny ośrodek kadłubowy, halę obróbki blach, halę prefabrykacji i szereg innych oddziałów. Pełna eksploatacja nowego ośrodka i doku pozwoli stocznio- i gdynskim wysunąć się już w roku 1965 na drugie miejsce w kraju pod względem wielkości produkcji okrętowej. Na zdjęciu: moment położenia stępki pod pierwszy budowany w suchym doku statek typu B-41, który w sierpniu 1963 r. spłynie na wodę. CAF — fot. Kosycarz

Strzelanina w Elisabethville

W poniedziałek w pobliżu zakładów towarzystwa Union Miniere w Elisabethville doszło do strzelaniny między żandarmami katangijskimi i żołnierzami etiopskimi wchodzącymi w skład sił ONZ. Agencja Reutersa powołując się na informacje pochodzące ze strony katangijskiej, podaje, że wiele osób poniosło śmierć.

Żandarmia Katangi ostrzelała wojska ONZ ogniem z karabinów maszynowych. Strzelanina uelchia po pół godzinie. Po tym incydencie, żandarmi Czombego zestrzelili helikopter ONZ. Jeden oficer indyjski został ciężko ranny, po czym zmarł w szpitalu. Sześciu innych żołnierzy ONZ zatrzymano, a następnie przekazano dowództwu sił ONZ. W Leopoldville rzecznik ONZ podał, iż pięciu żołnierzy ONZ, którzy lecieli helikopterem, zostało ciężko pobitych przez żandarmów Czombego.

Przedstawiciel ONZ w Nowym Jorku oświadczył, iż ONZ wyczuła ostry protest Czombemu w związku z dwoma incydentami w Elisabethville. Mimo to siły ONZ zniósł w nocy z 24 na 25 blokade stolicy Katangi. We wtorek rano Elisabethville opuściło kilka samochodów ONZ, udając się do Jadetville na spotkanie z przedstawicielami rządu Katangi. (PAP)

Mroźne święta

Dla mieszkańców wielu krajów tegoroczne święta były najzimniejsze od kilku, a nawet kilkunastu lat.

Większość obszarów Stanów Zjednoczonych, Kanady, Niemiec zach., Francji i Włoch pokrył śnieg. Nawet nad wybrzeżami Morza Śródziemnego po raz pierwszy od wielu lat zanotowano znaczne opady śniegu. W Barcelonie grubość pokrywy śnieżnej dochodziła do 10 cm. W wielu rejonach Katalonii porzywane zostały przewody telefoniczne. W Madrycie temperatura spadła we wtorek do minus 6 stopni C. O opadach śniegu donoszą nawet z południowej części Sycylii.

Wiele wiosek alpejskich w Szwajcarii zostało odciętych od świata. Są one zaopatrywane w żywność przez helikoptery. W miejscowości Balmewald w kantonie Valais.

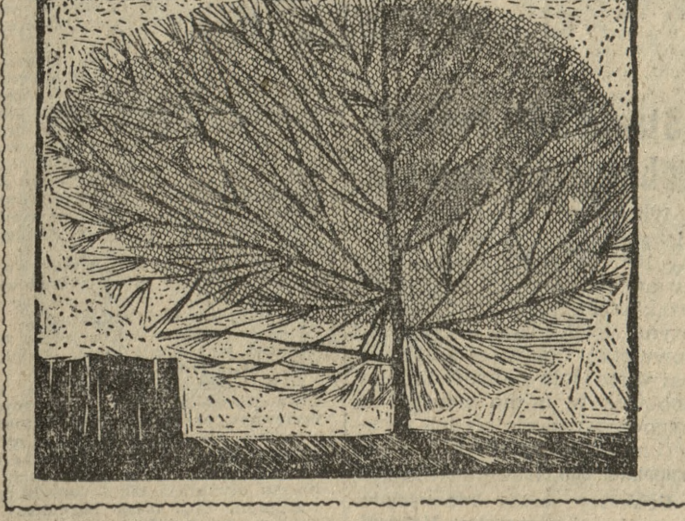
Życzenia noworoczne kosmonautów radzieckich

Cztery kosmonauci radzieccy Jurij Gagarin, Herman Titow, Adrian Nikołajew i Paweł Popowicz przekazali za pośrednictwem agencji TASS życzenia noworoczne dla społeczeństwa radzieckiego i wszystkich ludzi na ziemi.

Kosmonauci życzą przede wszystkim światu, aby rok 1963 był dla wszystkich narodów rokiem pokoju. (PAP)

Kiermasz trwa!

Kto nie zdążył na Gwiazdkę, może sprawić prezent na Nowy Rok. Prace graficzne poznańskich artystów nabywać można w dalszym ciągu w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki (ul. Rajcajczaka). Dzisiaj przedstawiamy linoryt Kazimierza Sławińskiego pt. „Drzewo”.



W Wielkiej Brytanii natomiast w ciągu czterech dni świątecznych zginęły w katastrofach samochodowych 84 osoby. W wielu wypadkach przyczyną katastrof były oślodzone autostrady. (PAP)

Zwolnieni przez Kubę jeńcy wracają do USA

Samoloty amerykańskie zakończyły w niedzielę transport do USA 1.113 jeńców wziętych do niewoli na Kubie w czasie nieudanej inwazji na wyspę Kuba, jak wiadomo, zwolnili jeńców w wyniku porozumienia osiągniętego pomiędzy premierem Fidelem Castro, a nowojorskim adwokatem Jamesem B. Donovanem, które przewidywało wypłacenie Republice Kubańskiej odszkodowania w wysokości 63 mln. dolarów. Na uiszczenie takiej sumy skazał kontrrewolucjonistów wziętych do niewoli w czasie inwazji na Playa Giron trybunał rewolucyjny.

W ciągu najbliższych 6 miesięcy Kuba otrzymała w ramach tego odszkodowania wyposażenie dla szpitali i laboratoriów oraz artykuły żywnościowe dla dzieci.

W niedzielę wpłynął do portu w Hawanie frachtowiec amerykański „African Pilot”. Statek przywiózł około 20 proc. uzgodnionych dostaw. Po zawinięciu statku premier Kuby Fidel Castro wydał polecenie, aby rozpocząć zwalnianie jeńców. (PAP)

Koordinacja planów gospodarczych krajów socjalistycznych

Komunikat z zakończenia XVII sesji RWPG

W okresie od 14 do 20 grudnia br. odbyła się w Bukareszcie XVII kolejna sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W pracy sesji uczestniczyły delegacje krajów — członków RWPG — Bułgarii, CSRS, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR. Na sesji obecny był w charakterze obserwatora przedstawiciel Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Sesja rozpatrzyła sprawozdanie sekretariatu Rady o działalności RWPG w 1962 r. W dyskusji nad sprawozdaniem wskazywano, że organy RWPG przeprowadziły szereg ważnych prac, mających na celu wykonanie postanowień narady z czerwca 1962 roku przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych krajów — członków RWPG i XVI sesji Rady.

Jednocześnie z koordynacją planów gospodarczych państw — członków RWPG na okres generalnej perspektywy, państwa członkowskie Rady i jej

organy przystąpiły do prac przygotowawczych w związku z koordynacją planów na okres najbliższy po 1965 roku, włączając w to koordynację planów podstawowych inwestycji. Ku końcowi zbliżają się prace związane z przygotowaniem wstępnego bilansu paliwowo-energetycznego krajów na okres do 1980 roku.

W dalszym ciągu komunikat omawia prace w dziedzinie specjalizacji i kooperacji produkcyjnej, a przede wszystkim w dziedzinie budowy maszyn. Wprowadzenie w życie przyjętych w 1962 r. założeń przyczyni się do podniesienia technicznego poziomu przemysłu maszynowego krajów członkowskich, zmniejszenia wydatków na inwestycje i na procesy produkcyjne oraz pozwoli na pełniejsze zaspokojenie potrzeb krajów — członków RWPG w dziedzinie najważniejszych, unikalnych rodzajów obrabiarek oraz urządzeń kuźni i pras.

Komunikat stwierdza następnie, iż sesja zaspokoiła przeprowadzenie wspólnymi siłami państwa RWPG koniecznych przedsięwzięć zmierzających do dalszego rozwoju rolnictwa. Sesja rozpatrzyła załączenia opracowane przez komisję przemysłu maszynowego w sprawie rozwoju i specjalizacji produkcji traktorów, samo

bieżnych nośników, narzędzi, ważniejszych maszyn rolniczych, w tym do robót melioracyjnych. Uczestnicy sesji stwierdzili, że urzeczywistnienie międzynarodowej specjalizacji produkcji dla rolnictwa przyczyni się do pełniejszego zaspokojenia potrzeb krajów — członków RWPG.

We wszystkich rozpatrywanych zagadnieniach sesja powzięła szereg uchwał mających na celu zapewnienie dalszego rozszerzenia współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, doskonalenia form i metod pracy organów Rady.

W celu bardziej ścisłej współpracy krajów — członków RWPG w zagadnieniach walutowo — finansowych sesja powołała stałą komisję do spraw walutowo — finansowych.

☆

Od 16 do 20 grudnia 1962 r. odbyło się w Bukareszcie III posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG.

Komitet Wykonawczy rozpatrzył wnioski komisji przemysłu maszynowego w sprawie specjalizacji produkcji poszczególnych rodzajów maszyn i urządzeń oraz w sprawie wzajemnych ich dostaw produkcji do 1965 r.

Komitet Wykonawczy uznał za celowe wprowadzenie wielostronnych rozliczeń w handlu między krajami RWPG i utworzenie Banku Krajów Socjalistycznych.

Stwierdzając, że zasady ustalania cen w handlu między krajami — członkami RWPG, które były przyjęte w czerwcu 1958 roku, sprzyjały ukształtowaniu stabilizowanych i wzajemnie korzystnych cen oraz znacznemu rozszerzeniu obrotów towarowych między tymi krajami Komitet Wykonawczy przyjął zalecenie o przeprowadzeniu korektury cen w handlu między tymi krajami w wypadkach, kiedy jest to ekonomicznie uzasadnione.

Korektura cen będzie nosiła charakter kompleksowy, w oparciu o poziom średnich cen na światowych rynkach towarowych w okresie 1957—1961.

Dyskusja na sesji Rady i posiedzeniu Komitetu Wykonawczego toczyła się w atmosferze braterskiej przyjaźni i pełnego wzajemnego zrozumienia, pod znakiem dalszego rozszerzenia i pogłębienia współpracy krajów — członków RWPG. (PAP)

Szachiści Lecha w I lidze

Zakończyły się drużynowe mistrzostwa szachowe ligi międzywojewódzkiej. W rozgrywkach uczestniczyło 12 drużyn z Dolnego Śląska, Poznania, Górnego Śląska, Opola i Zielonej Góry.

Wśród 12 czołowych zespołów poszczególnych województw okręgu poznański był reprezentowany

20 stycznia sejmik piłkarzy

Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze członków Polskiego Związku Piłki Nożnej — Okręgu Poznańskiego odbędzie się 20 stycznia przyszłego roku w sali Garnizonowego Klubu Oficerskiego przy ul. Niezłomnych.

Porządek obrad ustalony przez władze okręgu przewiduje 11 punktów m. in. wręczenie nagród i dyplomów za udział w rozgrywkach mistrzowskich 1961/62 r., dyskusja nad sprawozdaniem, wybory do nowych władz okręgu oraz delegatów na zgromadzenie PZPN.

W chwili obecnej na liście dłużników znajduje się przeszło 60 klubów, przeważnie LZS-ów. W razie niewywrócenia należności finansowych, kluby pozabawione zostaną na zgromadzeniu prawa głosu.

Puchar Europy w koszykówce mężczyzn

W Tel-Awiewie rozegrane zostało spotkanie pierwszej rundy klubowego Pucharu Europy w koszykówce mężczyzn. W meczu tym izraelski zespół Maccabi Tel-Aviv, który niedawno pokonał reprezentanta Polski, poniósł porażkę z jugosłowiańską drużyną Olympią Lubljana 46:60 (18:26). Rewanżowe spotkanie rozegrane zostanie 5 stycznia 1963 r. w Jugosławii.

ZSRR — CSRS 3:3

W Pradze rozegrano rewanżowe międzypaństwowe spotkanie w hokeju na lodzie między Czechosłowacją i ZSRR. Tym razem mecz zakończył się wynikiem remisowym — 3:3 (2:0, 1:3, 0:0). Pierwsze spotkanie wygrali Czechosłowacy 4:3. (PAP)

NRF — Szwajcaria 5:1

W Karlsruhe rozegrane zostało ostatnie w tym roku międzynarodowe spotkanie piłkarskie pomiędzy NRF i Szwajcarią. Zdecydowane zwycięstwo odnieśli piłkarze niemieccy 5:1 (2:1). (PAP)

Stal — Legia 9:11

W meczu bokserskim o mistrzostwo I ligi Stal Stalowa Wola przegrała z Legią Warszawa 9:11. (PAP)

TO TU —

ulica 23 Lutego 40 — punkt medyczny Spółdzielni Lekarsko-Specjalistycznej. Wchodząc do poczekalni, rozglądam się. Zwyczajna atmosfera przychodni, sejszone rozmowy pacjentów. Na ścianach nie ma napisów „nie wolno palić” — chyba słusznie, przecież poczekalnie są po to, aby czekać, papierosy skracają czekanie. Zapalam.

— Pan do kogo?

— Nie jestem pacjentem — zaznaczam — chciałbym mówić z dr. Rudkowskim.

— W jakiej sprawie?

— Reklamy prasowej. Chodzi o spotyżenie reklamowego wywiadu dla Waszej Spółdzielni.

— Doktor ma pacjenta — za chwilę będzie wolny — uśmiecha się siostra.

Doktora Rudkowskiego zastaję w gabinecie, na stole leżą narzędzia chirurgiczne.

— Mam własną inwenturę — powiada dr Rudkowski, udzielając fachowych wyjaśnień siostrze, która zbiera narzędzia.

Oznajmiam cel swego przybycia.

— No tak — stwierdza doktor — nie wszyscy wiedzą, że reprezentujemy wszystkie specjalności. Tu, przy ulicy 23 Lutego, mieści się punkt medyczny, czynny bez przerwy od godziny 7—20.

Świadczymy tu usługi w zakresie interny, chirurgii, ginekologii, chorób skórnych i wenerycznych, laryngologii, okulistyki oraz pediatrii i neurologii ze specjalnym uwzględnieniem leczenia chorób nerwów obwodowych. Mamy również EKG i rentgena.

— Panie doktorze, słyszałem, że macie doskonale prosperujący gabinet kosmetyczny?

— I szereg punktów stomatologicznych — dodaje doktor, ale mówimy o punkcie przy ulicy 23 Lutego. Gabinet Kosmetyczny „Saba” mieści się natomiast przy ul. Głogowskiej 26.

— Pan jest chirurgiem, doktorze?

— Tak.

— Co ciekawego, jeśli chodzi o pańską specjalność, dzieje się w gabinecie Waszej Spółdzielni?

— Tutaj przeprowadzamy wszelkie zabiegi ambulatoryjne, a więc przede wszystkim leczenie zylaków kończyn dolnych i hemoroidów. Poza tym stosujemy małą chirurgię w całym zakresie jak np. leczenie zakażeń ropnych, złamań, zwichnięć itd.

— Panie doktorze — jeśli chodzi o chirurgię kosmetyczną, czy to prawda, że operacje, które dawniej robiło się za granicą?

— Chwileczkę — uśmiecha się doktor Rudkowski — na razie ciągle jesteśmy w punkcie medycznym przy ul. 23 Lutego.

— Myślałem, że o tym punkcie powiedzieliśmy już wszystko. Znow uśmiech.

— Warto jeszcze chociażby wspomnieć o naszym laboratorium, które wykonuje pełny zakres wszelkich badań.

— Analiz... — mówię, usiłując sobie przypomnieć, jakiego rodzaju jeszcze mogą być badania.

Doktor Rudkowski wyrecza mi — ogółem 56 badań, jak np. badanie morfologii krwi, opadu, cukru we krwi i w moczu, analiza moczu itd.

— A teraz, panie doktorze, wolno zapytać (doktor potakująco kiwa głową) o coś, co interesuje specjalnie panie. Bo jeśli się nie mylę pan przeprowadza również operacje kosmetyczne.

— Tak, ale to już odrębna sprawa — porozmawiamy o tym przy sposobności, dziś mamy jeszcze dużo pacjentów.

Jakby na potwierdzenie tych słów po raz trzeci drzwi do gabinetu otwierają się i zamykają dyskretnie.

Zegnam więc mego rozmówcę.

przez drużynę Lecha z Poznania, Spartę z Szamotuł, Start z Ostrowa. Pięknie zakończyli rozgrywki poznańscy kolejarze, bijąc w ostatnich pojedynkach Pogon z Oleśnicy 7,5:0,5 oraz Start Oleśno 6,5:1,5. Również dobrze zakończyła rozgrywkę drużyna szamotulskiej Sparty. Szamotulanie pokonali w ostatnich meczach Maraton z Częstochowy 5,5:2,5 i Start Bytom w tym samym stosunku. Start Ostrow uległ bytomskiemu Startowi 0:7 i przegrał z Maratonem 1:7.

Lech Poznań zajął w tabeli pierwsze miejsce z 62,5 pkt. przed GKS Gliwice — 59 i Maratonem — 52; jako jedyny zespół z tej strefy rozgrywek wszedł do II ligi. Gratulujemy! Szamotulanie zajęli piąte miejsce (46 pkt.). Start Ostrow, zajmując przedostatnie miejsce w tabeli z (27,5 pkt.) spadł do klasy A, a wraz z nią Stilon Gorzów, Start z Oleśna i Bytomia oraz Pogon z Oleśnicy.

dla Każdego...

Reprezentacja Kanady na mistrzostwach świata w hokeju na lodzie 1963 r. w Szwajcarii będzie znany zespół „Polykacy ognia” — Trail Smoke Eaters. Drużynę tę przed wyjazdem do Sztokholmu przegaminują najlepsze zawodowe drużyny kanadyjskie.

W Polsce jest rzekomo 30 tysięcy kreglarskich; w połowie z nich urządzono magazyny! Największą popularnością cieszy się kreglastwo w Wielkopolsce, na całym Śląsku, w woj. krakowskim i rzeszowskim. Liczba czynnych kreglarszych wynosi około 350 — GKKFIT uznał dotychczas jedynie Poznański Związek Kreglarski, który od kilku lat, corocznie, przeprowadza rozgrywki w I i II klasie. Ostatnio wystąpił do zawodów kobiety. Reprezentanci poznańskiego Lecha startowali również za granicą m. in. w Austrii i NRD.

W Australii popularność zdobyły transmisje telewizyjne z turniejów zawodowych tenisistów. Podobno dochody menażerów i zawodowych graczy są wcale ładne.

Polski Związek Zapasniczy postanowił w 1963 r. rozgrywanie mistrzostw Polski I ligi w stylu klasycznym, znowu wedle nowego systemu. 9 drużyn ma rozgrywać walki systemem punktowym bez rewanżu. Wydaje się, że i ten system nie spełni swego zadania, tak przynajmniej wypowiadają się liczni działacze. Coż PZZ nadal swoje...

Międzynarodowy sędzia bokserki Karol Bielewicz z Poznania, b. prezes PZB obliczył, że w ciągu swej bogatej kariery sportowej sędziował w około 11 tysięcy pojedynkach.

Piłkarskie mistrzostwa świata w 1970 r. odbędą się w Meksyku — tak twierdzą w kołach zbliżonych do Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej liczni działacze.

I liga siatkówki

W Szczecinie w turnieju siatkówki o mistrzostwo I ligi Chelmiec Wałbrzyski odniósł 2 zwycięstwa nad GKS Wybrzeże Gdańsk 3:1 (11:15, 15:10, 15:10) oraz nad Pogonią Szczecin 3:0 (15:10, 15:12, 15:7). Gwardia Wrocław wygrała z Pogonią 3:2 (12:15, 15:3, 8:15, 12:15, 15:12). Wybrzeże Gdańsk wygrało z Gwardią Wrocław 3:1 (16:14, 15:9, 10:15, 15:11).

We Wrocławiu rozegrano kolejne spotkanie o mistrzostwo I ligi siatkówki kobiet. Gwardia Wrocław pokonała Odrę Wrocław 3:2, Częstochowlankę 3:0, oraz przegrała z Wisłą 1:3. Wisła pokonała Odrę 3:2, a Częstochowlanka przegrała z Odrą 2:3.

W Hannoverze obradowało ostatnie kierownictwo zachodniemieckiej federacji boks amatorskiego. Dyskutowano sprawę ewentualnego zgłoszenia drużyny NRF do bokserskiego Pucharu Europy. Działacze doszli do wniosku, że ostatnie zdecydowane porażki drużyny niemieckiej z ZSRR 6:14 i 4:16 nie wróżą jej sukcesów w Pucharze Europy i dlatego drużyna niemiecka nie zostanie zgłoszona.

Jak wiadomo AIBA rozstrzygnęła już spotkanie pierwszej rundy inauguracyjnych spotkań bokserskiego Pucharu Europy. Wiceliderzy będą z ZSRR, Francja z NRD, Bułgaria z Irlandii oraz Rumunia z Polski. Spotkania pierwszej rundy muszą się zakończyć najpóźniej do marca 1963 roku. Natomiast mecze drugiej rundy rozegrane zostaną po mistrzostwach Europy w Moskwie. Zakończenie obecnego rozgrywek Pucharowych nastąpi w styczniu 1964 roku. (PAP)

Wywiad wicepremiera E. Szyra

Dokończenie ze str. 1
oraz wprowadzi szerszy system „cenowych sankcji”.

DODATKOWY BODZIEC DLA POSTĘPU TECHNICZNEGO

— Jest naturalne, że na niektóre rodzaje podobnych wyrobów przemysłowych jest popyt większy, na inne zaś niższy. Wydaje się, że nie zawsze fakt ten jest uwzględniony przez producentów?

— To jest właśnie zagadnienie dostosowania produkcji do potrzeb rynku, ale też kwestia postępu technicznego w konstrukcyjnych założeniach i w technologii wytwarzania towarów rynkowych.

Stale doskonalenie wyrobów jest niewątpliwie rzeczą uciążliwą dla fabryki: łatwiej i prościej produkować przez dłuższy czas ten sam wytwór. Potrzebny jest więc taki system bodźców, który mimo trudności związanych z produkcją nowego wyrobu czy z ulepszeniem dotychczasowych konstrukcji — skłaniałby do nieustannego doskonalenia technicznego artykułów. Wiąże się to między innymi z ustaleniem cen na tak zwane nowości: w początkowym okresie, gdy wyrób stanowi jeszcze novum rynkowe, mogą one być wyższe i zapewniać wytwórni poprawę rentowności. Gdy jednak produkcja będzie już znormalizowana i wytwór przestanie być rzadką nowością, odpadnie również potrzeba dodatkowej zachęty dla producenta, a więc nastąpić powinno obniżenie ceny. Kontynuując to rozumowanie, należy również przewidzieć procedurę obniżania cen na wyroby przestarzałe, lub jak to określają ekonomiści „moralnie zużyte”.

CO Z CZĘŚCIAMI ZAMIENNYMI?

— Dużo kłopotów nastrocza reparaacja częściowo zużytej pralki, lodówki czy odkurzacza. Sytuacja ta sztucznie podwyższa zapotrzebowanie na wyroby gotowe. Czy w tym zakresie przewidziane są jakieś zmiany?

— Pytanie to dotyczy przede wszystkim tzw. artykułów złożonych, bardziej skomplikowanych technicznie. Jest rzeczą nieuniknioną, iż jakieś detale zużywają się szybciej i dopiero ich wymiana przywraca pełną wartość użytkową danemu artykułowi. Produkcja części zamiennych zwiększyła się już w r. b., w przyszłym zaś roku nastąpi dalszy wyraźny wzrost produkcji wszelkiego typu części zamiennych — zarówno do wyrobów krajowych, jak i importowanych. Podjęte już zostały w tej dziedzinie odpowiednie ustalenia: stopniowo będzie się wprowadzać do planów przedsiębiorstw, jako oddzielną pozycję — właśnie wytwórczość roz-

nych detali i wiązać z tym bodźce materialne.

Łączy się z tym kwestia specjalizacji — wyodrębnienia fabryk i oddziałów produkcyjnych, wytwarzających tylko określone części zamiennych. Wtedy również koszty wytwarzania części zamiennych będą niższe oraz poprawi się ich jakość i trwałość.

— Jaką rolę w poprawie zaopatrzenia powinna spełnić drobna wytwórczość?

— W ciągu ostatnich dwóch lat nastąpiły w tym dziale gospodarczym znaczne postępy. Wzornictwo, technika, kontrola jakości — wkroczyły wreszcie i tutaj. Należy jednak przyspieszyć proces koncentracji, specjalizacji i normalizacji produkcji drobnej wytwórczości. Przecież zbudna, bardzo często nieużytkowana różnorodność takich samych artykułów podnosi koszty ich produkcji i sprzyja nadużyciom w zakresie cen.

WAŻNA ROLA HANDLU

— Jaką pozycję w obliczu tych korzystnych zmian wyznacza się naszemu handlowi uspołecznionemu?

— Chcemy przede wszystkim wzmocnić oddziaływanie handlu na wszystko to, co określa się kontrolą odbioru towarów: dotyczy to zarówno terminów dostaw, jak i asortymentu i jakości wyrobów. Handel będzie w większym stopniu egzekwował kary konwencjonalne (już w tym roku nastąpił pokazywany wzrost „wpływów” z tego tytułu).

Częściej będzie się stosować formę zakazu odbioru towarów (zakaz zakupu jakiegoś artykułu w danej fabryce). Spowoduje to oczywiście pewne „zaburzenia” w przemyśle: czasem jednak przydaje się kuracja „wstrząsowa”.

Dużą wagę przykładamy do zagadnień wzornictwa i rozszerzenia kryteriów oceny wartości użytkowej towarów. Przecież produkowanie artykułów mniej użytecznych z cennego surowca zużycie społeczeństwo i przynosi straty gospodarcze. A więc pełne wykorzystanie surowców i wytwarzanie z nich jak najlepszych i najtrwalszych wyrobów — to zadanie o pierwszorzędym, ekonomicznym i społecznym znaczeniu.

Wreszcie ostatnia uwaga.

W roku przyszłym obowiązuje zasada generalnego i niezmordowanego wysiłku w celu zwiększenia atrakcyjności przemysłowych wyrobów rynkowych. Wszystkie resorty gospodarcze powinny wspólnie z organizacjami handlu wewnętrznego analizować przebieg koniunktury rynkowej i w sposób konsekwentny dopinguować zakłady do poprawy wyników ilościowych i jakościowych przede wszystkim w tych grupach wyrobów, które cieszą się największym popytem, są najbardziej poszukiwane, a których brak odczuwany jest dotkliwie, nawet jeśli w pozostałych dziedzinach zaopatrzenia sytuacja jest względnie dobra. (PAP)

Wykrycie spisku w Tunezji

Władze tunezyjskie podały 24 bm. o wykryciu spisku przeciwko bezpieczeństwu państwa. Radio Tunis ogłosiło, iż sąd wojskowy rozpoczął dochodzenia przeciwko 20 osobom, w tym kilku członkom armii, podejrzanym o przygotowanie zamachu.

Według pogłoszek krążących w stolicy Tunezji, spiskowcy zamierzali zamordować prezydenta Bourguibę i kilku jego najbliższych współpracowników. Ogółem aresztowano dotychczas 30 osób. (PAP)

Koziołki płacą

W 293 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 23. 12. 1962 r. stwierdzono jeden kupon z pięcioma trafnymi zakreśleniami oddany w Kolekturze nr 58 w Poznaniu. Właściciel tego kuponu otrzymuje wygraną w wysokości zł 394. 002. Ponadto stwierdzono 29 wygranych z czterema trafieniami. Właściciele tych kuponów otrzymują wygraną po zł 4.286; 1.332 wygranych z trzema trafieniami po zł. 89; 23.963 wygranych z dwoma trafieniami po zł. 7.

Wylosowano nagrody (w nawiasach podajemy numery kolektur i bandedoli): aparat fotograf. (101 — 143903/I). Aniela Banach Poznań, Szamotulska 41 a m. 10; adapter (27 — 55007/III), Adam Wtorkowski Poznań, ul. Drzymały 10/3; radiodiodbiornik (26 — 83280/I) Jerzy Stawicki, Poznań, Noskowski 2; motocykl WFM (58 — 145995/I) Zygmunt Misiorny, Poznań, Madalińskiego 131; telewizor (71 — 220434/I) Teodor Karolak, Poznań, Głogowska 47a; premia 2.000 zł (33 — 31705/III) Feliks Cybulski, Poznań, Dzierżyńskiego 36/40; premia 2.000 zł (65 — 232580/I) na odd. „A” brak adresu.

Na miesiąc grudzień „Koziołki” ufundowały dla swoich graczy 58 cennych nagród rzeczowych w tym jako główną wygraną samochód osobowy — „SKODA-OCTAVIA”. Losowanie 294 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” odbędzie się w Srodzie dnia 30 grudnia 1962 r. o godz. 12 na Rynku. (na)

Strajk 100 tysięcy robotników Izraela

We wtorek w Izraelu odbył się godzinny strajk powszechny 100 tys. robotników. Przerwano prace w 500 fabrykach i zakładach. Bezpośrednią przyczyną strajku była decyzja kierownictwa rządzącej partii Mapai w sprawie zamrożenia płac robotników, mimo nieprzerwano pogarszania się ich sytuacji materialnej. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Mieczysław Halinski.

Zanim wybuchło powstanie...

W 1917 r. w Poznańskim od-
czuwało się nastroje wo-
lnościowe. Najbardziej aktyw-
ni byli harcerze drużyn im.
Mieczysława I na Wildzie, występu-
jąc z różnymi akcjami antypruskimi.
Kiedyś np. wydrukowali i rozkleili
ulotkę protestującą przeciw polityce
państw centralnych wobec ziem pol-
skich.

„Plakaciarze”, jak później nazwano
odważnych młodzieńców, zostali zara-
żeni. Policja pruska rozpoczęła gonit-
wę za sprawcami ulotki. Grupę zło-
żoną z Wacława Turkiewicza, Stefana
Skorupskiego i Alfonsa Krajny śledzi-
ło dwóch „szpicelhaubów”. Gdy poli-
cjanci usiłowali ich ująć, rzucili jedne-
mu w twarz pędzel do kleju, drugiemu
wylano całą blaszaną kleistą mazi na
głowie. Moment ten wystarczył spiskow-
com do ucieczki. „Pojedynkę” wspom-
nianej trójki z policjantami wydarzył
się w bramie przy ulicy Strumykowej
nr 3/4 (obecnie ul. Sikorskiego).

Po wspomnianej akcji w ciągu nie-
dzieli trwały rewizje w mieszkaniach
wielu działaczy, których policja pruska
uważała za człon-
ków tajnej organizacji. Przybyli również
do mieszkania (na ul. Strumykową 3/4).

Dwóch osobie mi znanych urzęd-
ników kryminalnych przeprowadzało re-
wizję. Wykorzystałem ten moment i
związałem bez marynarki, by uchronić
się przed aresztowaniem. Na ustani-
m już łóżku pozostawiłem plik ważnych
akt, oraz „Harce Młodzieży Polskiej”,
które władze pruskie konfiskowały. Jak-
że było moje zdziwienie, gdy dowie-
działem się od siostry, której oczeki-
wałem na umówionym miejscu, że
Pietsch i Kajdasz (tak nazywali się taj-
ni policjanci), zabrali notatki i zesta-
wienia drużyn piłkarskich TS Unia,
która oficjalnie figurowała jako orga-
nizacja sportowa. Najważniejsze do-
kumenty pozostawili. Mało tego, jeden
z nich położył na nich kapelusz. Czy
nie chciał ich zabrać? Podobno Kajdasz
był Polakiem, na usługach Prusaków.

Do mieszkania Stacha Nogaja (ul.
Dolna Wilda), mimo że przesia-
dywał za dezercję z wojska w
więzieniu na Grolmanie, często
zachodzili „kryminalni”. Doszło do ich
wiadomości, że tam zbiera się młodzież.
(Matka Stacha N., Rozalia, pochodziła
z domu Chwiałkowskich. Od nazwiska
jej brata, Marcina działacza niepodleg-
łościowego, i członka organizacji po-
stepowych przemianowano ul. Szwa-
carską na ul. Chwiałkowskiego). Gdy

do mieszkania wszedł znany jej już
„tajny” urzędnik, zdaje się że był nim
Preuss, zdenerwowana Nogajowa za-
częła gwałtownie wzywać pomocy. „Bo
wdarł się złodziej”. Zbiegli się lokato-
rzy. Urzędnik, nie chcąc się ujawnić,
dał drapakę.

Z rewolucją niemiecką w listo-
padzie 1918 r. wzrosła działalność
wielkopolskich niepodległościow-
ców. W ich szeregach wstąpiło po-
wrocie z frontów wojennych wielu b.
wojskowych. Mimo że broni wciąż przy-
bywało, było jej jednak za mało. Wy-
korzystując ogólne zamieszanie i chęć
powrotu niemieckich żołnierzy do ro-
dzin, kilkunastoosobowa grupa spiskow-
ców Unii dowiedziała się, że pilnujący
więzienia przy ul. Młyńskiej żołnierze-
artyleryści od trzech dni nie mają
zmiany. 18-osobowa nasza grupa, z
której kilkunastu założyło na rękawy
opaski z napisem „Arbeiter- und Sol-
datenrat” (Rada Robotników i Żołnie-
rzy), udała się do bram więzienia, dla
złuzowania warty. Przeszło 30-osobowa
załoga chętnie godziła się na zmianę,
lecz nie chciała oddać broni. Dopiero
podstępny telefon z „wartowni pułku”
przekonał żołnierzy. Odebraliśmy oko-
ło 30 karabinów również od strażników,
granaty ręczne oraz amunicję. Straż-
nicy więzienni ze zdziwieniem przyjęli
naszą wiadomość, że powstała Wolna
Polska.

TADEUSZ PACZKOWSKI

Przed wojewódzką konferencją inwestycyjną

CZAS i ŚRODKI

Dał zimny wiatr. Kilku
robotników w wacia-
kach szło z wolna
w stronę wykupu.
Dwóch innych krztało się
przy strzelistym dźwigu, prze-
noszącym ciężkie betonowe
piły. Wznoszono z nich wiele
piętrowy budynek, który ota-
czało półkolem kilka innych,
stojących pod dachem.

Osiedle im. Świerczewskie-
go w Poznaniu rozrosło się
znacznie; budowlany front roz-
ciąga się od ulicy Grochow-
skiej i Ryckiej do Świer-
czewskiego.

Mimo woli przyszedł mi na
myśl słowa inż. Tadeusza Be-
kasa, który z ramienia Poznań-
skiego Przedsiębiorstwa Budo-
wanego nr 2 kieruje tą budo-
wą:

— Montaż wielkich płyt i in-
ne prace przebiegają sprawnie,
toteż tegoroczny plan bu-
dowy izb już wykonano. Robot-
nicy zarabiają średnio 1700—
2000 zł. Prace są przeważnie
zakordowane...

Wydało mi się, że się prze-
słyszałem. Kiedy mówiono o
akordzie, zawsze miałem na
myśli ludzi pracujących pełne
8 godzin. Kolega, bawiący
ostatnio w NRF, opowiadał o
wielkiej, zautomatyzowanej fa-
bryce, gdzie niemal nie zwolnio-
no pracowników za czytanie li-
stu podczas pracy. Budowa róż-
ni się oczywiście od fabryki,
ale...

Tu i ówdzie widać było grup-
ki, gaworzących w najlepsze
robotników. Optymista pomy-
ślałby, że zabiorą się rychło do
roboty, chociaż dla rozgrzew-
ki. Ale gdzież tam! Należeli
najwidoczniej do wytrzyma-
łych. Rozmawiali w najlepsze,
kiedy wracali po 30 minu-
tach.

— Czy się stoi, czy się leży...
— powracała natrętna myśl, a
równocześnie budziły się inne
refleksje: jak ustalono normy,
jeżeli mimo wszystko zarobią
przeciętnie 1700, czy 2000 zł?
O ile można byłoby przyspie-
szyć budowę?

Zatrudnieni przy jednym z
bloków wyglądali na bardzo
zmęczonych. Dwóch spośród
nich ogrzewało się przy ko-
skowniku.

— Dostajecie coś ciepłego do
zjedzenia czy picia? — zapyta-
łem.

— A tak, gotują kawę — od-
powiedział robotnik w kożusz-
ku.

— Gdyby tak można było
kupić grochówkę... Są panie
budowy na które dowozi się
zupę w termosach.

— Szkoda, że na budowie
nie ma bufetu, albo kiosku —
wtrącił się inny. — Chce ktoś
coś kupić, musi wędrować da-
leko.

Szedłem przez rozległy ter-
ren. Inż. Bekas co chwilę za-
trzymywał się, by pokazać cie-
kawszymi szczegółami budowy i od-
powiadał na pytania o zabez-
pieczeniu robót na zimę.

F. N.

— Woda jest pobierana z
hydrantów, gdyż oddział Miejskiego
Przedsiębiorstwa Wodo-
ciągów przy ul. Bema wolno
wykonuje specjalne przyłącze.
Przy większych mrozach może
dojść do postoju z powodu
braku wody.

Innych kłopotów przysparza
nam Poznańskie Przedsiębior-
stwo Robót Instalacyjnych.
Miało już dawno wykonać
urządzenie ogrzewające czeka-
jące na wykończenie budynki.
Jest tych prac sporo. Chcie-
liśmy przerzucić do nich w zi-
mę część robotników, ale jak
PPRI opóźni pracę o kilka ty-
godni?

— Przepraszamy, panie inż.,
nierze...

Do inż. Bekasa podeszło
dwóch robotników:

— Znowu nie dowiedzieli po-
trzebnych części. Jest postój.

Inż. Bekas wydał krótkie dy-
spozycje.

— Ot, i widzi pan — ciągnął,
wracając do przerwanej roz-
mowy. — Przedsiębiorstwa
Transportowe Budownictwa
nr 1 i 2 dość często zawodzą.
Nie było też odpowiedniego
kursu i musieliśmy zuży-
wać w pewnych dniach o 30
proc. więcej cementu. W ostat-
nich miesiącach nie nadchodzą
w terminie cement z Grozow-
ic i Opola, na skutek czego
doszło do postoju i straty na
przerobie w wysokości około
3 mln. zł.

W chwilę później znaleź-
liśmy się u kierownika beto-
niarni Henryka Schütza. Infor-
macje były nie pocieszające.
W listopadzie, kiedy zabrakło
cementu, wysłano specjalne sa-
mochody do Grozowic, które
przywiozły zapas, wystarczają-
cy na kilka dni. Teraz nie nad-
szedł cement z Opola i w beto-
niarni oraz na budowie doj-
dzie do postoju.

Gdy wracałem przez teren
budowy, zatrzymał mnie jeden
z kierowców.

— A niech pan wpadnie do
żwirowni! Należy do Miejskiego
Przedsiębiorstwa Terenowe-
go Przemysłu Materiałów Bu-
dowlanych. Warto!

Wpadłem. Po godzinie 6 wi-
dać było pędzące jak na wy-
ścigi ciężarówki, które w chwi-
le później zatrzymywały się
przy żwirowni i... nierucho-
miały na całe godziny. Wkrót-
ce zgromadziło się ich kilka-
dziesiąt — ostatnia odjeżdża-
ła ze żwirem około godz. 19.
Na tym więc polegała tajem-
nica porannych wyścigów. Każ-
dy kierowca starał się przybyć
jak najwcześniej, aby zająć
lepsze miejsce w kolejce, bo...

— Pracownicy żwirowni roz-
poczynają pracę o 7-mej, ale
mija wiele czasu, zanim na-
grzeją wodę i uruchomią agre-
gaty — informował jeden z
kierowców. — Czy nie można
tak ułożyć roboty, aby niekto-
rzy przychodzili wcześniej i
wszystko przygotowali? —
wtrącił drugi.

Przedsiębiorstwo Budowlane
nr 2 należy do lepiej pracują-
cych, wykonało na osiedlu
Świerczewskiego plan budowy
izb przed terminem. Ale czy
rzeczywiście wykorzystuje
wszystkie szanse zwiększenia
i potanienia budownictwa?
Czy inne przedsiębiorstwa, np.
wodociągowe i instalacji —
nie mogą wcześniej wykony-
wać robót, aby zabezpieczyć
tzw. budowlany front.

W suterrenach i na podda-
szach mieszka jeszcze wiele
rodzin. Iż można byłoby wy-
budować dodatkowych miesz-
kań gdyby na budowach wia-
ściwie wykorzystywano czas i
posiadane środki?

BRONISŁAW LISOWSKI

RZEMIOSŁO W LICZBACH

Liczba warsztatów nie-
znacznie maleje, lic-
ba zatrudnionych w
pozostałych warszta-
tach nieznacznie wzrasta —
tak z grubsza można by scha-
rakteryzować sytuację krajo-
wą w rzemiośle w roku 1962
— w porównaniu do roku
1961.

W rzemiośle wielkopolskim
sytuacja jest podobna,
jednakże proces koncentrac-
cji siły roboczej w mniejszej
liczbie warsztatów — postę-
puje szybciej w Poznaniu niż
w województwie. Na przy-
kład we wrześniu br. liczba
warsztatów (w porównaniu
do września 1961 r.) zmalała
o 134 a zatrudnienie wzrosło
o 145 osób. W województwie:
liczba warsztatów zmalała o
331 lecz stan zatrudnienia
tylko o 223 osoby, tak więc
w pozostałych warsztatach
liczba zatrudnionych także
wzrosła. Zjawisko ciekawe
i — jeśli będzie trwało w la-
tach następnych — na pewno
godne uwagi.

W skali krajowej, zatrud-
nienie w rzemiośle wzrosło
o 1502 osoby. Ciekawe, że
największe przyrosty zatrud-
nienia w rzemiośle notuje się
w miastach o chronicznych
niedoborach siły roboczej w
przemysle. Np. w Warszawie
pracę w rzemiośle podjęło
w omawianym okresie ponad
700 osób, we Wrocławiu —
prawie 100, w Krakowie —
200, w Poznaniu — 150. Mała
fluktuacja zatrudnionych w
rzemiośle wskazuje, około 5
tys. na 100 tys. zatrudnio-
nych, nie licząc pracujących
właścicieli, iż praca w rze-
miośle musi być dość intratna.

Od września 1961 do wrze-
śnia 1962 r. w skali krajowej
ubyla 3419 warsztatów rze-
mieślniczych. Co się z nimi
stało? 859 warsztatów zanie-
chało po prostu działalności
gospodarczej. Ich właściciele
przeszli do pracy w innych
warsztatach lub do przemy-
słu, lub też korzystając z na-
gromadzonych zasobów ma-
terialnych przeszli w stan
spoczynku. 357 warsztatów
podjęło inne formy działal-
ności gospodarczej (zapewne
włączono je do przemysłu),
ponad 1000 warsztatów
wchłonęła w różny sposób
gospodarka uspołeczniona.
409 właścicieli zamknęło swe
warsztaty i wyjechało, nie
mówiąc władzom rzemieślni-
czym dokąd. O pozostałych
800 „wybyłych” z ewidencji
warsztatów, cechy także nie
wiele wiedzą. Biorąc pod
uwagę, że w tym samym cza-
sie przybyło w kraju 3336 no-
wych warsztatów, można
przypuszczać, że wielu spo-
śród „wybyłych” zmieniło
tylko branżę i miejsce dła-
łności. (pch)

Dowódcy nie było — był czyn

Dzisiaj obchodzimy 44 rocznicę wybuchu Powsta-
nia Wielkopolskiego. Z okazji tej kreślę szkic zdarzeń
sprzed 44 lat i wcześniejszych, by przypomnieć pew-
ne mało społeczeństwu znane bądź pamiętne fakty
i okoliczności, towarzyszące tamtym dniom. Przeży-
łem je biorąc czynny udział w powstańczych szre-
gach.

Początek pierwszych re-
alnych form ruchu
wolnościowego w Po-
znaniu przypada na
rok 1912, kiedy to mło-
dzież Towarzystwa Samo-
kształcącej się Młodzieży
„Iskra”, „Ogniwo” i innych —
rozpoczęła przysposabiać się
do ośrejnej rozprawy z Niem-
cami. W tym czasie powstały
też pierwsze szeregi skautowe,
późniejsze harcerstwo, które-
go organizatorem był Czesław
Jindra.

W latach 1915—1918 działały
małe grupy spiskowe, orga-
nizowane wśród młodzieży skau-
towej, sportowej i gimnazjal-
nej. W miarę ich wzrastania,
spiskowcy występują na ze-
wnątrz coraz agresywniej.

Wybuch rewolucji niemiec-
kiej zastał ich gotowych do
walki o opanowanie Poznania
i Wielkopolski. Niestety, za-
brakło dowódcy. Przeciwnicy
ruchu zbrojnego utworzyli
Straż Ludową, a młodzieży,
która dążyła do organizowania
wojska polskiego grożono ka-
rami więzienia. Ludowi obie-
cywano naiwnie, że Niemcy
dobrowolnie ustąpią z ziemi
wielkopolskiej.

W listopadzie i grudniu 1918
r. Narodowa Demokracja dele-
guje do współpracy z Niemca-
mi swoich wybitniejszych
członków. Rzepecki, Rydlew-
ski, Wiza, Śniegocki, Paluch i
inni wchodzi w skład „Arbei-
ter u. Soldatenrat-u” (rada ro-
botniczo-żołnierska) naówczas
oficjalnej władzy. Mają tam
zdecydowaną większość i bio-
rą współodpowiedzialność za
rządę w Poznaniu.

Nadszedł dzień 27 grudnia
1918 r. Powstanie wybuchło
bez wiedzy tych wszystkich
niezwykle licznych komenda-
tów. Polacy w Poznaniu, od
blisko dwóch miesięcy uzbro-
jeni, wyczekiwali wybuchu po-
wstania. Byli psychicznie na-
stawieni na tę chwilę. Chcieli
tylko jednego — przepędzenia
Niemców z polskiej ziemi i to
jak najszybciej, bez kompro-
misów i cackania.

Powstanie rozpoczęło się —
jak wspominałem — bez jakie-
gokolwiek dowódcy. Rzucono
hasło „rozbrajać Niemców” i
każdy „Polak, mający karabin
w ręku, czuł się powołany do
czynu.

28 grudnia 1918 r. poczęto

zawieszać na wszystkich gma-
chach publicznych sztandary
polskie. To tu, to tam padały
strzały. Niemcy nie stawiali
oporu. Wszędzie się podda-
wali. Jedynie 6 pułk grenadier-
ów niemieckich nie chciał zło-
żyć broni. Na ulicach Poznania
panowała prawdziwa anar-
chia. Komendanci POW i Stra-
ży Ludowej pogubili swoich
podwładnych, którzy mieli
dość czekania i na własną rękę
rozbrajali Niemców, szuka-
jąc walki z nimi.

W gmachu Muzeum utworzo-
no w dniu 28 grudnia — „Biu-
ro werunkowe powstańców”
i w ten sposób przystąpiono do
planowej akcji Powstania
Wielkopolskiego. Komendę
nad Muzeum sprawował Sta-
niśław Nogaj. Poza tym ist-
niała druga samodzielna grupa
pod dowództwem Jana Ka-
kolewskiego. Te zorganizowa-
ne po wojskowemu oddziały
powstańców obsadziły kosza-
ry 20 pułku artylerii polnej, cyta-
delę, gdzie mieścił się 46 pułk
piechoty, oddziały kulomiotów
i oddziały telegrafistów. Naj-
ważniejsze placówki wojsko-
we zdobyto. Wieczorem tego
dnia wszystkie kosza-ry, arse-
nały i magazyny wojskowe by-
ły zajęte. Pozostały do objęcia
jednostki grenadierów i lot-
ników niemieckich, którzy się
dzieli w swoich koszarach i
nikt z nich na ulicę nie wycho-

dził. 28 grudnia 1918 r. po-
wstańcy uważali walkę z Niem-
cami w Poznaniu za ukon-
czoną i rozpoczęli organizować
wojsko polskie.

Rada Robotników i Żołnie-
rzy jako najwyższa oficjalna
władza w Poznaniu nie orien-
towała się w wytworzonej sy-
tuacji i nadal pertraktowała z
Niemcami. 30 grudnia 1918 r.
uchwalono, że żołnierze 6 puł-
ku grenadierów opuszczają Po-
znan i przeniesieni zostaną do
Leszna. Od tego dnia sztandar
polski powiewał na koszarach
6 pułku grenadierów. Pozosta-
ły jeszcze kosza-ry lotników w
Ławicy. W nocy z 5 na 6 stycz-
nia 1919 r. oddziały organizo-
wane przez Stanisława Nogaję
i Jana Kąkolewskiego wyruszy-
ły na Ławicę, którą zdoby-
to szturmem przy współdzia-
łaniu artylerii Nieżyrowskie-
go. Jeńców niemieckich umie-
szczono na Cytadeli. W tym
samym dniu na placu Wolno-
ści koncertowała polska kape-
la wojskowa.

8 stycznia 1919 r. Naczelna
Rada Ludowa zdecydowała się
wreszcie wydać odezwę legali-
zującą czyn powstańców wielko-
polskich i objęła naczelną wia-
dę w Wielkopolsce.

Zasadnicze walki o Wielko-
polskę rozegrały się dopiero
na frontach: inowrocławskim,
szubińskim, zbąszyńskim, lesz-
czyńskim, krotoszyńskim i
ostrzeszowskim. Walczyliśmy
z nowo organizowanymi od-
działami „straży granicznej”
(Grenzschutz). Tam dopiero
powstanie miało bohaterski,
krwawy charakter.



Rozdawanie broni między ludność polską, w Poznaniu na Pl. Wolności.

Chemia oszczędna i „rozrzutna“

Rozmowa z ministrem A. Radlińskim

— Widziałem — Panie Ministrze — niedawno taki „chemiczny“ plakat. Mało atrakcyjny pod względem graficznym, ale bardzo ciekawy w treści...

— O zużyciu surowców?

— Właśnie. Więc nie dlatego, że nie wierzył, ale czy ry miliardy złotych, jakie przeżył chemik chce zaoszczędzić w bieżącej pieciolatce, to suma tak imponująca... W tych granicach waha się przecież coroczna wyplata z tytułu funduszu zakładowego w przemyśle... Prawie tyle wyniosła połowa kosztu budowy pierwszego etapu Nowej Huty...

— ...a cały koszt budowy potężnego zakładu chemicznego wielkości tarnowskich Azotów. Musimy szczególnie dbać o oszczędność surowców, bo w przemyśle chemicznym stanowią one średnio aż 75 procent kosztów własnych produkcji.

— Jakimi metodami?

— Praktykujemy — z grubszą biorąc — dwie. Pierwsza, to po prostu porządkowanie gospodarki materiałowej. Inaczej mówiąc: zapobieganie stratom przy transporcie, magazynowaniu, przez przestrzeganie — mówiąc naszym żargonem — parametrów reżimów technologicznych. No i stosowanie tańszych surowców...

— Czyli, że — jak to się u was mówi — wdrażanie postępu technicznego jest tu niepotrzebne?

— Przy tym sposobie — nie. Ale i bez niego ten, oczywiście tylko w teorii, prosty sposób, realizowany z całą konsekwencją, pozwoli nam uzyskać do roku 1965 oszczędności materiałowe na sumę 2,5 miliarda złotych.

— A druga metoda? Czy to już — jeśli można się tak wyrazić — czysta technika?

— Chyba nie ma w tym zwrocie przesady... Wszystko polega na wprowadzeniu nowych procesów technologicznych i stosowaniu bardziej nowoczesnych i wydajniejszych urządzeń. A jeśli opieramy się w większej, niż dotychczas mierze, na nowych, wydajniejszych surowcach, to to też jest — jak Pan powiedział — technologiczna metoda oszczędności...

— Jak wynika z tego, co Pan Minister mówił, wprowadzanie postępu technicznego pozwoli przemyślowi chemicznemu zaoszczędzić 1,5 miliarda złotych?

— Tak. Z tym jednak, że możliwości zmniejszenia kosztów materiałowych na sumę 1,2 miliarda, ujawniliśmy w rezultacie kampanii, zapoczątkowanej jeszcze w październiku 1961 roku. Zamierzenia, które opracowaliśmy obecnie, powinny te sumy podnieść o dalsze 300 milionów złotych.

— Może jakieś konkretne przykłady z programu na rok przyszły?

— Proszę bardzo. Weźmy choćby Tarnowskie Zakłady Azotowe. Wprowadzi się tam zmiany w technologii produkcji kaprolaktanu. Dzięki temu będzie można odzyskać z odpadów znaczną ilość tego cennego surowca. Da to 22 miliony złotych oszczędności w samym tylko 1963 roku.

— Właśnie chciałem zapytać o parę szczegółów ostatecznego planu chemii na rok przyszły.

— Szczegółów, czy kierunków?

— Chyba lepiej: kierunków. — No więc: zaopatrzenie rynku wewnętrznego, zaopatrzenie rolnictwa, eksport...

— Jeśli można prosić, to może najpierw o rynku, jako że kosztu ciachu najbliższa...

— Dobrze. Choć rolnictwo, to też rynek, i też — jak Pan to nazwał — „koszula“... Więc nawet, żółdka... Ale ważniejszy od rynku w przyjętej nomenklaturze. I od trudności. Będziemy mieli w r. 1963 duże kłopoty z powodu braku odpowiednich surowców, zwłaszcza importowanych. Ale mimo

to dostawy produktów przemysłu chemicznego na rynek krajowy wzrosną o 9 procent w stosunku do 1962 roku.

— Czego można się więc spodziewać w poszczególnych branżach? Przynajmniej tak dla ilustracji?...

— Chyba tylko wylicze. W procentach, bo one są w końcu najbardziej wymowne. Produkcja artykułów gospodarstwa domowego i zabawek z tworzyw sztucznych wzrosnie o ponad 20 procent. Proszków do prania, które są tak bardzo potrzebne — o 22 procent. Pasty do zębów — żeby nie powtarzały się jakieś okresowe braki — o 25 procent. Farmaceutyków — o 19 proc. Mydła toaletowego — o 4 procent. Kosmetyków — o 8 procent, benzyny silnikowej — o 14 procent, olejów napędowych o ponad 40 procent...

— A jak te możliwości przed stawiają się dla rolnictwa?

— W grę wchodzi dwa czynniki. Pierwszy — to wpływ chemii na wzrost krajowej produkcji zbożowej i zwiększenie możliwości ograniczenia importu.

— Czyli nawozy?

— Tak, ale nie tylko. Chciałbym bowiem zapowiedzieć pełne pokrycie zapotrzebowania rolnictwa na środki ochrony roślin i zaprawy nasienne. Jeśli zaś idzie o nawozy, to produkcję azotowych zwiększymy o 47 tys. ton, a fosforowych — o 24 tys. ton w całym składniku. O 17 proc. wzrosną dostawy wapna nawozowego. Dużą korzyść — moim zdaniem — uzyska rolnictwo dzięki wprowadzeniu zmian w asortymencie nawozów. Zwiększymy przede wszystkim produkcję asortymentów bardziej dogodnych i ekonomicznych w stosowaniu. Mam na myśli zwłaszcza zwiększenie dostaw saletraku 25-procentowego i superfosfatu granulowanego. Mogę również poinformować o stosunkowo wysokim wzroście dostaw sody amoniakalnej.

— Ale wspominał Pan Minister o dwóch „rolniczych“ dziedzinach chemii?

— Druga — to hodowla. Chcemy bardziej przyczynić się do poprawy skąpej bazy paszowej. Dlatego postaramy się zwiększyć dostawy chemicznych środków paszowych.

— Prosiłbym jeszcze o telegraficzną choćby informację na temat eksportu. Czy rzeczywiście spadek cen na rynkach światowych tak bardzo obniżył nasze wpływy za wywóz produktów chemicznych?

— Niewątpliwie. Rzeczywistość jest taka: Przewidujemy w roku 1963 wyeksportowanie znacznie większej ilości naszych wyrobów. Jednak właśnie na skutek znacznego spadku cen na rynkach światowych za towary te będziemy mogli uzyskać znacznie mniej dewiz. Dlatego też wzrost eksportu chemii według wartości wyniesie za ledwie 10,5 procent w stosunku do roku 1962.

Sprzedajemy sody kalcynowanej — o 9 tys. t., więcej karbidu — prawie o 4 tys. t., elektrod węglowych — o 500 t., obuwia gumowego — o 750 tys. par, barwników — o 3 milionów złotych dewizowych. W nowo eksportowanych asortymentach zwiększymy wywóz: farmaceutyków — o 20 milionów złotych dewizowych i siarki — o 14 tys. ton. Zmniejszamy eksport surowców i półproduktów w celu przerobu ich w kraju na bardziej uszlachetnione produkty chemiczne.

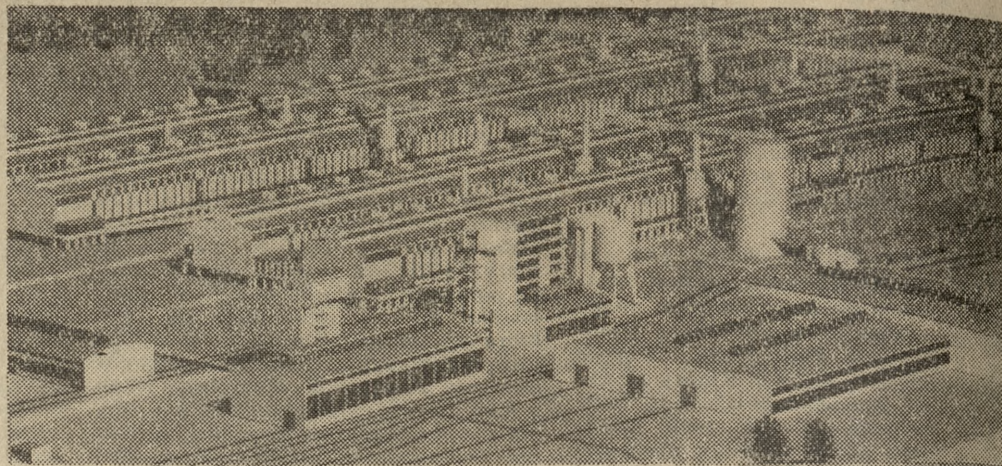
Rozmowę przeprowadził:

BOGUSŁAW REICHHART

Architektura przemysłu

Jakże różni się widoczna na zdjęciu, makietę jednego z dużych zakładów przemysłowych — który ma powstać w najbliższych latach w Wielkopolsce, od starych zabudowań „Wiepofamy“, a nawet nowszych hal (1950 rok): „Alco“, Prosiota, lekkość konstrukcji, przemysłowy funkcjonalizm, wyrażający się, choćby w prawie najkrótszej drogi (dla transportu wewnętrznego), dużo światła — oto cechy nowoczesnej architektury przemysłu, widoczne nawet dla laika. Powyższy zakład projektuje Poznańskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego. [pch]

nauka technika życie



Hydrotechnicy — pilnie poszukiwani

Sesja Naukowa Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, która odbyła się w dniach 12—13 XII. 62 na temat roli nauki wobec procesu industrializacji Wielkopolski w jednoznaczny sposób zaakcentowała brak dostatecznej liczby kadr inżynierów-techników, szczególnie z zakresu nowych kierunków rozwojowych Wielkopolski, jakimi są: przemysł węglowy (węgiel brunatny), energetyka, kopaliny (sól potasowa, sól kuchenna), hutnictwo (huta aluminium), fabryka tlenku glinu, przemysł rolno-spożywczy, itd. Wszystkie te dziedziny związane z procesem industrializacji Wielkopolski w szczególności, a ościennych województw w ogóle, spotykają się każdorazowo z zagrożeniami wodnymi.

Pozorna obfitość wody w przyrodzie istotnie może sprawiać złudzenie, że problem zaopatrzenia w wodę i z tym związane zagrożenie odprowadzania zużytych wód, nie wymaga większego wysiłku do jego rozwiązania. W istocie tak nie jest. Każdy zakład nowo powstający, obojętnie czy zatrudnia 10 czy też 1000 osób, potrzebuje wody do celów technologicznych lub sanitarnych. Zagadnienie zaopatrywania ludności i przemysłu w wodę i odbiór ścieków jest sprawą złożoną z szeregu elementów: od urbanistyki począwszy, po przez geologię, hydrogeologię, hydrotechnikę, na ekonomice skończywszy.

Powodzenie inwestycji z zakresu gospodarki wodnej, ściekowej, melioracyjnej, zależy nie tylko od wysokości nakładów inwestycyjnych, od materiałów jakimi dysponuje się, ale przede wszystkim od człowieka, któremu powierza się funkcję kierowania tą pracą.

Notatki techniczne

W Nowo-Woroneżu i w Bielgojarsku (ZSRR) powstają nowe elektrownie atomowe. W przyszłym roku ruszą pierwsze sekcje tych elektrowni o łącznej mocy 300 MW. Szereg małych elektrowni powstaje także na terenach za kołem polarnym.

Długość 3 m, szerokość 1,5 m, wysokość 1,25 m — oto wymiary nowego, japońskiego samochodu osobowego. Nadwozie z żywicy poliestrowej. Najciekawszy jest jednak silnik: przy miniaturowych obrotach, cztery cylindrowy, o pojemności 360 cm³, rozwija moc 33 KM przy 10.000 obrotach na minutę. Szybkość wozu 130 km/godz.

Urząd Patentowy ZSRR rejestruje średnio rocznie 10 tys. patentów. Radziecki handel zagraniczny zorganizował specjalną centralę eksportu licencji na produkcję według radzieckich patentów. M. in. Francja zakupiła patent radziecki na ciągły wytop stali. Japonia i Włochy — na produkcję specjalnych materiałów budowlanych. Anglia — na produkcję maszyn liczących. USA — na urządzenia wiertnicze itd.

W Gliwicach powstaje do skonałego wyposażony Instytut Farb i Lakierów, który pozwoli — być może — na rychłe podjęcie produkcji lakierów i farb najwyższej klasy. Jak dotychczas np. nie możemy eksportować gotowych mebli do USA z braku lakierów wodo- i żaroodpornych. Wywózimy więc meble „surowe“ tracąc przy tym znaczne kwoty dewiz. [pch]

Zasada, „właściwy człowiek na właściwym miejscu“ musi i tu znaleźć prawo obywatelstwa, tak jak znalazła już zastosowanie w innych dziedzinach.

Przy rozwoju dyscyplin naukowych związanych z uprzemysłowieniem Wielkopolski wyraźnie zaniedbano kształcenie kadr inżynierów budownictwa wodnego w szerokim tego słowa znaczeniu. Analiza potrzeb fachowców z tej dziedziny wykazała brak około 150 inżynierów, tyluż techników i znacznej liczby majstrów. Kierunki bliskie budownictwu wodnemu jakimi są technika sanitarna, melioracja, budowa wodociągów i kanalizacji są słabo obsadzone przez młodzież wstępującą na wyższe studia inżynierii-technicznej.

Brak wyższej uczelni o wspomnianym kierunku studiów, nie zabezpiecza jednocześnie kadry wykładowców dla szkół średnich. Powstały Wydział melioracji przy Wyższej Szkole Rolniczej w małym stopniu zaspokoi potrzeby rolnictwa na inżynierów melioracji.

Powstaje pytanie: dlaczego zawodowa technika, inżyniera hydrotechnika jest tak mało atrakcyjna. Znajduję jedną odpowiedź: młodzież szkolna nie zna tego zawodu. Znałe są wypadki, że absolwenci innych kierunków studiów technicznych, przypadkowo często zetknąwszy się z inżynierem, porywają się na ten zawód.

Zadziwiający postęp w nauce i technice nie pozostaje bez wpływu na wyposażenie naszej armii. Wiceminister obrony narodowej, gen. broni Jerzy Bordzilo wski udzielił ostatnio ciekawych informacji przedstawicielowi WIT-AR. Cytujemy z „Horyzontami Techniki“, z grudnia 1962 r.

„Na każdym pięciu żołnierzy naszych jednostek przypada dziś jedna maszyna lub jakieś skomplikowane urządzenie, w dywizjach zaś pancernych jeden czołg przypada na 37 żołnierzy.

Innym charakterystycznym wskaźnikiem wzrostu motoryzacji i mechanizacji jest liczba koni mechanicznych przypadających na 1 żołnierza. Wzrost tego wskaźnika jest imponujący: rok 1939 — 0,2 KM, 1950 — 15 KM, 1960 — 35 KM. Tendencja zwiększenia utrzymuje się w dalszym ciągu.

Czołgi naszych jednostek pancernych to najnowocześniejsze konstrukcje tego typu na świecie. Potrafią one m. in. pokonać przeszkody wodne oraz stanowią skuteczną ochronę załogi przed działaniem skutków wybuchu nuklearnego.

Jedną trzecią naszych Sił Zbrojnych stanowi lotnictwo i Wojska Obrony Powietrznej Kraju. I tu obserwujemy ciągły proces jakościowego wzrostu techniki i uzbrojenia. W lotnictwie — od maszyn o napędzie tłokowym, poprzez samoloty odrzutowe o prędkości dźwiękowej, do samolotów o szybkościach przekracza-

nięcią wodną przechodzą do pracy w tej „branży“ szybko przyswajając sobie wiedzę z tej dziedziny.

Poznanie życia gospodarczego regionu przez młodzież ogranicza się do przeczytania takiej, czy innej informacji prasowej, która sygnalizuje lub daje sprawozdanie z realizacji gigantycznych zamierzeń w rozwoju uprzemysłowienia Wielkopolski.

Odnalezienie siebie samego w społeczności przebudowującej ustrój gospodarczy kraju jest ważnym problemem dla młodzieży wybierającej się na studia wyższe i młodzieży chcącej znaleźć pewne zajęcie w życiu.

Studia hydrotechniczne nie należą do łatwych. Poznawanie prawideł rządzących przyrodą i ujarzmianie tych sił na pożytek pokoleń może zachęcić niejednego młodego człowieka do pogłębiania swojej wiedzy. Szerokie pole do popisu w tej dziedzinie posiada właśnie kierunek inżynierii-wodnej. Nie istnieje dziś już supremacja tego czy innego zawodu. Dobry lekarz, inżynier, technik stanowią jedno ogniwo wspólnego wysiłku dla poprawy warunków bytu ludzi.

Dobry fachowiec może osiągnąć z pracy swojej dostatecznie korzyści materialne dla zabezpieczenia bytu sobie i rodzinie. Zły fachowiec, chociażby był członkiem domniemanej grupy uprzywilejowanych zawodów, prędzej czy później przekona się, że dyktando nie popłaca. Następuje zmierzch ery „niebieskich ptaków“ szukających pod szyldem lekarza, czy inżyniera łatwego zarobku. Od młodej generacji życie wymaga zamilowania do wybranego dla wodu, opanowania wiedzy teoretycznej i pozytywnego stosunku do pracy na powierzonych odcinkach życia społeczno-gospodarczego.

Inż. EDMUND GIEŻEWSKI

Militaria

Postęp w technice naszej armii

W Wojskach Obrony Powietrznej Kraju na pomoc artylerii klasycznej przyszły kierowane pociski rakietowe klasy „ziemia-powietrze“, a działka samolotowe zastępowane są przez rakietę kierowaną „powietrze-powietrze“, w które to rakietę wyposażone są myśliwce naddźwiękowe.

Oserwujemy ostatnio szybko rozwijającą się rakietyzację uzbrojenia we wszystkich rodzajach wojsk, jak broń przeciwlotniczą, przeciwpancerną, obrony wybrzeża, wsparcia piechoty i czołgów. Kierowane rakietę przeciwlotnicze w porównaniu z klasyczną artylerią przeciwlotniczą mają wielokrotnie większy zasięg w płaszczyźnie pionowej i poziomej. Zwiększyła się także skuteczność rażenia celów powietrznych. Dzięki strąceniu jednego samolotu potrzebna najczęściej tylko jedna rakietę, podczas gdy artyleria klasyczna potrzebowała na to 400—800 pocisków.

Olbrzymi wysiłek polskich naukowców, inżynierów, techników, robotników, rozwój badań naukowych w kraju, połączony ze wzrostem potencjału ekonomicznego sprawiły, że dziś podstawową ilością nowoczesnego uzbrojenia do

Niech się martwią OSD i UJC..?

Przed miesiącem, w cyklu „Technika w transporcie“, zamieściliśmy zdjęcie przedstawiające ręczne sprzęganie wagonów sugerując wprowadzenie sprzęgła automatycznego. Po kilku dniach zgłosił się do nas p. Leon Kost z Poznania przedstawiając swój patent (43098) na automatyczne sprzęgło pojazdów szynowych wydany przez Urząd Patentowy PRL 14 kwietnia 1958 r.

W opisie patentowym czytamy: „Sprzęgło według wynalazku umożliwia sprężanie i rozprężanie wagonów bez pomocy przetokowego i jego wchodzenia pomiędzy wagony i zderzaki, jak to dotąd ma miejsce...“

Tak więc smykałka techniczna w narodzie nie ginie. Pan Leon Kost nigdy nie pracował na kolei. Po prostu obserwując niebezpieczną pracę przetokowych, pomyślał i...

Szkoda, że jego wynalazek nie może być przez koleją wykorzystany. Centralny Zarząd Wagonów stwierdził bowiem — w odpowiedzi na ofertę wynalazcy — że — sprzęg samoczynny musi odpowiadać warunkom technicznym międzynarodowej organizacji kolejowej OSD i UJC, że sprzęg pana Rosta tym warunkom nie odpowiada, że wynalazca z warunkami stawianymi przez OSD i UJC może się zapoznać w CBK „Tasko“, a w ogóle — to sprawa wprowadzenia sprzęgów samoczynnych do taboru kolejowego w Europie jest opracowywana i regulowana międzynarodowo przez OSD i UJC i nie może być zatwierdzona przez jeden zarząd kolejowy PKP. Wobec powyższego CZ Wagonów z patentu pana Rosta nie skorzysta. Koniec. Kropka.

Ani słowa zachęty pod adresem wynalazcy, żeby próbował dalej... Ani słowa zapytania, czy ma ku temu odpowiednie warunki? Czy może potrzebuje jakiejś pomocy w narzędziach, materiale. Zupelnie zresztą słusznie! Są przecież OSD i UJC — niech się martwią!

A tak zupełnie na marginesie: zastanawialiśmy się czy wagoniki kolejek wąskotorowych PKP, koleje budowlanych, leśnych, kopalnianych itp. też mają międzynarodowe połączenia, które umożliwiają zastosowanie wynalazku pana Rosta. (pch)

starca naszemu wojsku przemysł krajowy.

Produkujemy w kraju samoloty odrzutowe i czołgi, wysoki jakości sprzęt radiolokacyjny i łącznościowy, samochody, środki przewozowe itd.

Nowoczesną, skomplikowaną i precyzyjną techniką wojenną mogą się posługiwać skutecznie ludzie o wysokich umiejętnościach technicznych. Obecnie już 22 proc. kadry oficerskiej ma wyższe wykształcenie, przy czym 8 proc. to oficerowie posiadający wyższe wykształcenie techniczne. Dziś o pięciu oficerach naszej armii jest technikiem lub inżynierem, a w jednostkach i związkach taktycznych obrony powietrznej kraju, wyposażonych w najnowszy sprzęt, ponad 47 proc. kadry to technicy i inżynierowie.

Rozwój nowej techniki w wojsku wywiera w konsekwencji pozytywny wpływ na postęp politechnizacji całego naszego społeczeństwa. Tylko w jednym 1961 roku gospodarce narodowej zasiliło 30 tys. przeszkolonych w wojsku różnego rodzaju specjalistów: 14,5 tys. mechaników, 3700 mechaników samolotowych, 9700 elektryków i specjalistów łączności.

Pracownicy poszukiwani

MHD Art. Przem. Różnymi w Poznaniu, ulica Paderewskiego 11 — przyjmie z dniem 1 stycznia 1963 r. kierownika na nowo otwarty sklep branży pasmanteryjno — galanterijnej. Zgłoszenia MHD Art. Przem. Różnym — ul. Paderewskiego 11 — Dział Kadr. K12091

Spółdzielnia Inwalidów Rękawiczników, Rymary i Kaletników w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 50 — zatrudni z dniem 2 stycznia 1963 r. 2 kobiety inwalidki na cały etat do szycia i napraw koszul męskich. Zgłoszenia, wzgl. oferty należy kierować pod adresem Spółdzielni — Armii Czerwonej 50. K12039

Poznańskie Przedsiębiorstwo Wikliniarsko-Trzciniańskie w Poznaniu, Wozna 12 zatrudni inżyniera technologii drewna z praktyką, obeznanego z robotami stolarskimi na stanowisku kierownika technicznego Zakładu Prefabrykatów Trzcinowych w Sierakowie Wlkp. Oferty prosimy składać pod adresem Przedsiębiorstwa. K12150

Technika — mechanika z praktyką do Działu Gł. Mechanika — Inwestycji zatrudnia zaraz **Poznańskie Zakłady Armatur P. T., Poznań**, ul. Koronarska 10, tel. 715-79 i 715-07. K12154

Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich, Poznań, ul. Głogowska 14 zaangażuje inżynierów z praktyką na stanowiska inspekt. nadzoru. Zgłoszenia przyjmuje Samodzielna Sekcja Kadr — pokój nr 115. 26181g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Poznaniu, ul. Wawrzyńca 1/7 — przyjmie z dniem 1. I. 1963 r. następujących pracowników: 1) inżynierów, wzgl. techników — elektryków do prac w projektowaniu, system wynagrodzenia akordowy; 2) inżynierów — elektryków z praktyką na stanowiska st. kierowników budowy; 3) techników i mistrzów elektryków z praktyką na stanowiska st. techników budowy; 4) techników elektryków na stanowiska st. kalkulatorów; 5) palacza do c. o. Zgłoszenia przyjmuje pkt. 1 — Dział Dokumentacji Technicznej, Poznań, ul. 27 Grudnia nr 3, pozostałe zgłoszenia — Dział Zatrudnienia, ul. Wawrzyńca 1/7, pok. 23. K12175

Dzielnice Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, Poznań - Stare Miasto, ul. Mostowa 19 — zatrudni od dnia 1 stycznia 1963 r. inżyniera z praktyką w zakresie fakturowania i rozliczeń na stanowisku kierownika Działu Programowania i Rozliczeń; inżynierów, wzgl. techników z uprawnieniami budowlanymi na stanowiska kierowników robót; techników do kosztorysowania i fakturowania z praktyką; inżynierów, wzgl. techników na stanowiska inspektorów w Dziale Wykonawstwa; kierownika produkcji pomocniczej; inspektora kontroli wewnętrznej i organizacji — wymagane wykształcenie wyższe, wzgl. średnie z odpowiednią praktyką; ekonomistę z odpowiednią praktyką do Działu Ekonomicznego; 2 kierowców ze znajomością obsługi silników Diesla na wózki typu „Multikar”; 2 robotników magazynowych. Pracownikom fizycznym zapewnią się pracę stałą, również w okresie zimy w dzielnicy Stare Miasto. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego, pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia — telefon nr 549-41. K12110

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zmarł dnia 26 grudnia 1962 r., przeżywszy lat 60,

Bogusław Zygmunt Osuchowski

kapitan rezerwy

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28. bm., o godz. 14 na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążone
ŻONA, DZIECI I RODZINA

W dniu 24 grudnia 1962 r. po długich, cierpliwie znoszonych cierpieniach, odeszła od nas na zawsze, przeżywszy 67 lat, moja najukochańsza żona, nasza najtroskliwsza matka, siostra, teściowa, babcia, bratowa, ciocia, sp.

Maria Podeszwowa

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 grudnia 1962 r., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza górczyńskiego.

W głębokim smutku pogrążony
MAŻ Z RODZINĄ

Poznań, ul. Karwowskiego 1, Longlaville, Wrocław, Rybnik.

Dnia 25 grudnia 1962 r. odeszła od nas na zawsze, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babunia, nasza droga siostra, ciocia i kuzynka, sp.

Helena Stawianowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 grudnia 1962 r., o godzinie 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku i żalu pogrążeni
CÓRKI, ZIECIOWIE, WNUKI I RODZINA

Poznań, Częstochowa.

OBWIESZCZENIE

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu

zwraca uwagę właścicielom, administratorom, dozorcóm, mieszkańcom domów i przypomina o obowiązku:

- Odpowiedniego zabezpieczenia urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych w nieruchomościach przed nadchodzącymi mrozami. Dla zabezpieczenia przewodów wodociagowych i kanalizacyjnych oraz wodomierzy należy:
- naprawić w piwnicach drzwi i okna, zamykając je w czasie mrozów. Podobnie należy zabezpieczyć klatki schodowe i bramy jeśli nimi biega rurociągi;
- rurociągi oraz wodomierze, szczególnie narażone na działanie mrozu — osłonić odpowiednimi materiałami izolacyjnymi;
- studzienki wodomierzowe utrzymywać we wzorowym porządku i dobrze otulić pokrywy wiazowe;
- spłuczki ustępowe opróżnić wieczorem z wody, zamykając przedtem kurek w przewodzie doprowadzającym wodę. Łazienki, kuchnie itp. ubikacje, w których zainstalowane są aparaty gazowe, należy w okresie mrozu opalać by nie dopuścić do zamrożenia wody w grzejnikach względnie jeśli to jest możliwe wypuścić wodę z aparatów gazowych;
- polecieć instalatorom, by odcięli dopływ wody do pomieszczeń niezamieszkałych lub gdzie to jest możliwe należy przeprowadzić stałą kontrolę urządzeń wodociagowo — kanalizacyjnych;
- przy silnych mrozach zamykać na noc dopływ wody do domu i opróżnić z wody przewody instalacji domowej przez otwarcie kurka odwadniającego. W tych przypadkach, gdzie zamknięcie wody na noc jest niemożliwe jak np. w szpitalach itp., należy nieco odkręcić kurek znajdujący się jak najdalej od wodomierza, aby przez to umożliwić stały przepływ wody przewodami;
- skrzynki uliczne do zasuw, hydrantów i wpustów kanalizacyjnych utrzymywać wolne od śniegu i lodu, zabezpieczając w ten sposób stały do nich dostęp.

II. Niezależnie od zabezpieczenia urządzeń wodociagowo — kanalizacyjnych przed nadchodzącymi mrozami:

- każdy odbiorca wody zobowiązany jest do utrzymania instalacji wodociagowej domowej w należytym stanie. Uszkodzenie kurków, spłuczek i innych urządzeń wewnętrznych instalacji wodociagowej i punktów pobierania wody należy natychmiast usuwać lub zawiadomić bezzwłocznie administrację nieruchomości;
- wszyscy odbiorcy wody winni zwalczać wszelkie objawy marnotrawstwa oraz stosować jak najdalej idącą oszczędność wody.

III. Brygady kontrolne Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji sprawdzać będą wykonanie niniejszych wytycznych.

Niewłaściwe utrzymywanie i użytkowanie urządzeń wodociagowych względnie kanalizacyjnych podlega karze aresztu od 2 tygodni do 3 miesięcy lub grzywny nie niższej niż 500,— zł (art. 15 ustawy z dnia 17. II. 1960 r., o zaopatrywaniu ludności w wodę (Dz. U. nr 11, poz. 72).

IV. Jednocześnie wyjaśnia się, że obowiązek usuwania uszkodzeń i nieszczelności w instalacjach wewnętrznych wodno-kan. — należy do najemców (lokatorów), na ich koszt. Natomiast obowiązek usuwania większych uszkodzeń pionów instalacji wodno-kan. oraz głównych urządzeń należy do administracji nieruchomości. Zlecenia zaś na wykonanie odpłatnych usług w zakresie czyszczenia wewnętrznych instalacji kanalizacyjnych oraz przykalkulików należy kierować do Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ulica Grobla nr 15 — Dział Zbytu, pokój 307, telefon nr 512-61, wewnętrzny 273.

Każdy stwierdzony przypadek nieszczelności względnie pęknięcia rurociągu na odcinku od rurociągu do wodomierza włącznie, należy natychmiast zgłaszać:

- w godzinach urzędowych od godziny 6.45 — 14.45 w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ulica Wiśniowa 13, tel. 613-21 lub 639-21;
- w godzinach popołudniowych i nocnych w Pogotowiu Wodociagowym, które znajduje się w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, przy ulicy Wiśniowej 13, telefon 622-11.

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu K12133

KURSY KORESPONDENCYJNE PRZYSPESZONE

DLA KIEROWCÓW kategorii drugiej i pierwszej wymagane pozwolenie niższej kategorii oraz staż pracy)

organizuje:

TOWARZYSTWO KRZEWIENIA WIEDZY PRAKTYCZNEJ

W POZNANIU, ulica Lampego nr 7
telefon 14-45. K12335

Przetargi — Komunikaty

Tartak Przemysłu Leśnego Porażyn, poczta Bukowiec Stary, pow. Nowy Tomysł — ogłasza przetarg na sprzedaż: 1. bryczka ogumiona konna 1 szt.; 2. wóz ogumiony konny 3 szt.; 3. sanie konne 1 szt.; 4. szory uprząż 4 szt. Licytacja odbędzie się w dniu 7 stycznia 1962 roku, o godz. 11 w Tartaku. K12232

Spółdzielnia Inwalidów im. Gen. Świerczewskiego, w Poznaniu, ul. Sieroca 3/4, ogłasza przetarg nieograniczony na prace remontowe w Punkcie Usługowym, przy ulicy 23 Lutego 9. W zakres robót wchodzi prace stolarskie (wykonanie urządzeń) murarskie, posadzkowe, instalacja elektryczna, wodno-kan., c. o., szklarskie, malarskie oraz wykonanie mebli tapicerowanych o konstrukcji metalowej. Termin zakończenia prac 15. II. 1963 r. Bliższe informacje i dokumentacja do wglądu w Dziale Gospodarczym Spółdzielni. Składanie ofert w sekretariacie Zarządu pokój nr 1, w terminie 10 dni od daty ogłoszenia przetargu. Otwarcie ofert nastąpi w dzień po upływie terminu składania ofert. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K12159

Nieruchomości

Sprzedam w Wągrowcu domek 1-rodzinny w śródmieściu z 2600 m² ogrodu oraz działkę 1193 m². Oferty Upt. Wągrowiec, Skrytka nr 10. 25064p

Wille 1-rodzinna wyłączona, pemokomfortowa (cała wolna), blisko tramwaju Dębiec, zamienie na jednorodzinna Grunwald lub Dąbrowskiego (rozniąc dopłacie), Krzesiński, Świerczewskiego 1. 26136g

Parcelę zatwierdzoną pod domki 1-rodzinne, centrum Poznania, przy tramwaju, 40.000 zł, poleca: Krzesiński, Świerczewskiego 1. 26137g

Kupię wille 1-rodzinna, dysponuję komfortowym mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26140g.

Wille wyłączoną w Warszawie zamienie na taką samą w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26140g.

Sprzedam domek jednorodzinny pod Poznaniem. Warunek zamiana mieszkania. Tel. 625-31. 26079s

Dom 2-rodzinny (ewentualnie do wykończenia) w Poznaniu kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26088g.

Kupię dom 6-izbowy wolny wyłączony do 300.000 zł w Poznaniu (periferia). Genowefa Waligórska — Zielona Góra, pl. Boh. Stalingradu 22. 26095g

Spiesznie sprzedam połowę wille na Grunwaldzie. Z chwilą kupna wolne 2 pokoje, kuchnia z przynależnościami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26096g.

Młyn elektryczny prosperujący sprzedam lub przyjmę współnika. H. Formalska, Cieszenie, stacja kolejowa w miejsc. pow. Wschowa. 26119g

Willa nowa, czteropokojowa, kuchnia, łazienka, zaraz wolna, ogród, Puszczykowo koło Poznania, 235.000 zł, parcelę zatwierdzoną zabudową, uzbrojoną, 793 m², ulica Dąbrowskiego, 65.000 zł, parcela 320 m², ulica Miodowa, 40.000 zł, gospodarstwo 13 mórg zabudowaniami zelektryfikowane, w mieście powiatowym blisko Poznania, 170.000 zł — sprzedaj Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 15. 26186g

Wypożyczalnia Długa 9 poleca: zagraniczne suknie ślubne, wieczorowe, welony, nakrycia do chrztu, ubrania, stroje maskowe. 26132g

Czyszczenie wszelkiego rodzaju pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34. 24671g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 24109g

Garbuję, farbuje, uszlachetniam wszelkie skóry futerkowe. Łukasik, Poznań, Dworkowa 14, dziażd 9, 11, 15, 16 — kierunek Sołacz. 25475g

GLOBULKI „ZET“

- działają silnie, ple-mnikobójczo, nieszkodliwie, łatwe w stosowaniu,
- tanie — zapobiegają ciąży.

1 pud. 10 szt. 7,— zł. Do nabycia w aptekach, drogeriach, kioskach „Ruch” i sklepach „Arged”. K11893

OGŁOSZENIA DROBNE

Nowy samochód Wartburg de Lux sprzedam. Wiadomość: telefon 643-79. 26183g

Sprzedam ciągnik 45-konny na chodzie, w dobrym stanie. Brodowski, Krosno, pow. Wągrowiec. 26183g

Sprzedam maszynę dziewiarską metalową 2-plotową, Witkows, Stary Rynek 7 m. 1. 26178g

Bramę z furtką, słupki parkanowe oraz kilka piecy na trociny sprzedam. Poznań — Górczyn, Andrzejewskiego 19. 26141g

Pokój samodzielny młodemu panu wynajmę dzielnicę Grunwald. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26184g.

Zamienie samodzielne 2 pokoje słoneczne, duży metraż, wspólne przynależności, albo samodzielny pokój z kuchnią, wspólna łazienka — na samodzielne 2 pokoje z kuchnią, do II piętra. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26080g.

Lokale

Zamienie mieszkanie 2 pokoje (42 m²), z kuchnią, łazienką, samodzielne, parter, oficyna. Jezyce na pokój z kuchnią, samodzielne lub kawalerkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26161g.

Dnia 24 grudnia 1962 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana mamusia, córka, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 33, sp.

Maria Magdalena Tórzowa

Z WIECZORKÓW

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm., o godzinie 15 na cmentarzu parafialnym w Zegrzu.

W nieutulonym smutku i żalu pozostają
MAŻ, DZIECI I RODZINA

Poznań, Polanka 17, Zaniemyśl, Bielsko-Biała.

Wielbnemu Duchowieństwu i Drogim Znajomym, Krewnym, którzy w szlachetności swoich serc wzięli udział w pogrzebie mojej najukochańszej żony, matki, babci i teściowej, sp.

Stanisław Lenartowicz

składamy

najserdeczniejsze podziękowanie

MAŻ I RODZINA

Poznań, Warszawa, Wilno, Londyn, Salisbury. 26126g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie, sp.

Władysław Nowak

i okazali dużo serdeczności, złożyli wyrazy współczucia, wieniec i kwiaty, w szczególności Personalowi Szpitala Kolejowego, Pracownikom Zarządu Służby Zdrowia i Okręgowej Przychodni Lekarskiej DOKP oraz Lokatorom i Znajomym składa

NAJSERDECZNIJSZE PODZIĘKOWANIE

WENANCJA NOWAK Z RODZINĄ

26143g

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8—17; redaktor naczelny 657-76; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-10; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ulica Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21 (wewn. 13, 15, 21). Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkie informacje w sprawie warunków, numeracji, udziału w placówce „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. M-11

Grudzień	Imieniny
27	Jana, Cezarego
czwartek	Słońce:
	wsch.: g. 8.07
	zach.: g. 15.38

Teatr

KALISZ — „Tristan i Izolda”.
INOWROCŁAW — „Sen nocy letniej”.

Kina

CHODZIEZ — „Toreador”.
CZARNKÓW — „Szlachectwo zobowiązuje”.
GNIEZNO — Lech: „Wszystko dla pań”.
KOŚCIAN — „Złoto”.
„O dwóch takich co ukradli księżkę”.
GOSTYN — „Śmierć na klęczkach”.
KALISZ — „Wolność”.
„Uśmiech nocy”.
Kosmos: „Zona modna”.
Oaza: „Serce i szpada”.
Stylowe: „Zdrajca jest wśród nas”.
KEPNO — „Szminka do ust”.
„Błota o Kosi Dwór”.
KOŁO — „Et cetera pana pułkownika”.
KONIN — Energetyk: nieczynne. Górniki: „Miłość Aloszy”.
KOŚCIAN — „Stokrotka”.
KROTOSZYN — „Fajpka miłości”.
LESZNO — „Rewia snów”.
MIEDZYCHÓD — „Szczęśliwie się skończyło”.
NOWY TOMYSL — „Na psa urok”.
OSTROW — Roma: „Futrany gang”.
Słońce: „Wczorajszy wróg”.
OSTRZE-SZÓW — „Herszt”.
PIŁA — Iskra: „Mężczyźni na wyspie”.
Mille-nium: „W 80 dni dookoła świata”.
PLESZEW — „Czyste szaleństwo”.
RAWICZ — „Dyllizans”.
SŁUPCA — „Ostatni świadek”.
SREM — „Wojna i pokój”.
ŚRODA — „Biedni bogacze”.
SZAMOTULY — „Burza nad stepem”.
TRZCIANKA — „Gorączka w El Pao”.
TUREK — „Śpiąca królewna”.
WAGROWIEC — „Anatomia morderstwa”.
WRZEŚNIA — „Podrywacz”.
WOLSZTYN — „Wieczór ka-walerski”.

Radio

CZWARTEK

WARSZAWA I: 8.55 — Muzyka: 9 — Dla dzieci; 9.20 — Koncert rozrywkowy; 10.10 — „Nowy sojusznik chemii — aud. w oprac. R. Renara; 10.20 — Ros. muz. baletowa; 11 — „Sądka chce żyć”; 11.20 — Mel. z komedii muz.; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — Roln. Kwadrans; 12.45 — Muz. ludowa; 13 — Muz. dla wszystkich; 14 — „Tragedia w Warszawie” — fragment książki M. Wańkowicza; 14.30 — Koncert rozrywkowy; 15.10 — „Postęp w gospodarstwie domowym”; 15.20 — Utwory organowe; 15.35 — Płyty „Polskich Nagrań”; 16.30 — Z życia ZSRR; 17.05 — Koncert żywych; 18.20 — Aktualności zagraniczne; 18.30 — Kurs nauki j. ang.; 19.05 — Muz. rozrywkowa; 20.26 — Sport; 20.30 — Melodie rozrywkowe; 21 — Koncert wieczorny; 22 — Rewia słynnych orkiestr tan.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 13, 17, 20, 23.

POZNAN: 7.50 — Muzyka: 8.35 — „To wszystko dzieło się naprawi”; 8.50 — Przerwa (w pracy radiostacji — przerwy zapow. P-6); 18 — Dymitr Szostakowicz: Poe-maty choralne; 13.25 — „Ulica nad brzezną” — odc. pow. J. Steinbecka; 14.45 — Utwory Rozrywk. Pierre Sommers; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Aud. sportowa; 16.35 — Koncert w 44 rocznicę Powstania Wielkopolskiego; 17.12 — Z cyklu „Ziemie Zachodnie”; 17.25 — Poznańskie zespoły i soliści; 18.50 — Uniwersytet radiowy; 19.30 — Rozmowa z min. kultury i sztuki T. Galińskim; 19.45 — Maurycy Ravel: opera „Godzina hiszpańska”; 20.42 — Muzyka tan.; 21.27 — Sport; 21.40 — W rytmie tan.; 22 — W piątą rocznicę śmierci Artura Małewskiego!; 23.30 — Muz. do tańca.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 17.30, 19, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAN: 17.25 Program dnia — (lok.). 17.30 — Młodzieżowa Kronika Filmowa — (W-wa). 17.55 — „Śladami Ikara” — film radz. dla młodz. — (W-wa). 18.50 — „Na półkach księgarskich — (W-wa). 19.00 — W Rocznice Powstania Wielkopolskiego — (lok.). 19.30 — Dziennik — (W-wa). 20.00 — „Dobranoc” — (W-wa). 20.10 — „Polacy 1962 r.” — reportaż TV — (W-wa). 21.10 — „Bestia” — film fab. prod. węgierskiej, 1. 16 — (lok.).

KATOWICE: 16.45 „Załamana strzała”. 17.15 „Telewizja Katowice informuje...”. 19.00 „Związki Śląska z całością ziem polskich”.

Mieszkaniowe kropki nad „i“

Z nadmetrażu — dodatkowe izby

Trudna sytuacja mieszkaniowa zmusza władze naszego miasta do wprowadzania coraz to nowych zarządzeń celem uzyskania dodatkowych izb lub wręcz całych mieszkań. Jak pisaliśmy w jednym z poprzednich artykułów tego cyklu — częściowo ma poprawić sytuację przewidziana na nowy rok akcja dzielenia istniejących dużych mieszkań na samodzielne. Druga droga do uzyskania dodatkowych pomieszczeń, to rewindykacja lokali obecnie zajmowanych w ramach nieuzasadnionej i nieprawnej nadmetrażu.

Akcja ta trwa od października tego roku, a zainicjowano ją na podstawie specjalnej uchwały Prezydium Rady Narodowej m. Poznania. Całość prac podzielono na trzy zasadnicze etapy, tak, by wszystkie prace zakończyć do 31 marca 1963 roku.

Pierwszy etap zostanie zamknięty 31 bm. Jego celem jest aktualizacja kartotek lokali mieszkalnych przez administrację domów, zarówno prywatnych, jak i podległych spółdzielniom lub DZBM-om. Te wszystkie nowe materiały otrzymają zainteresowane zarządy budynków i prezydium DRN-ów. Tym samym wej-

dziemy w drugi etap akcji — kontrolę zgodności stanu faktycznego z danymi ujętymi w kartotekach. Uzgodnienie potrwa do końca lutego 1963 r., przy czym w szeregu przypadków trzeba będzie — poprzez specjalne komisje społeczne, wyłonione na szczeblu DRN-ów — przeprowadzić kontrolę niektórych stanów faktycznych, zwłaszcza budzących wątpliwości. Trzeba tu podkreślić, że wszelkie machi-nacje skazane są na niepowodzenie. Uchwała Prezydium RN przewiduje bowiem ostre sankcje karne w stosunku do administratorów podających nieprawdziwe dane.

Wreszcie — w marcu przyszłego roku — nastąpi trzeci etap, wszczęcie postępowania administracyjnego. Tutaj z góry zakłada się, że np. nie wszyscy, którzy postanowili ujawniony nadmetraż przeznaczyć na kwatery dla studentów, i stancje uczniowskie — będą to mogli uczynić. Jednak godnym uwagi jest postanowienie, które stwierdza, że podnajemcy, posiadający samodzielne mieszkania, wykazujące nadmetraż, mają prawo wystąpić do władz lokalowej o wymianę tego mieszkania na mniejsze. Władza lokalowa będzie takie nowe mieszkania przydzielać w miarę możliwości. Pisujemy „w miarę możliwości”, bowiem jeszcze w przyszłym roku struktura nowych mieszkań nie będzie odpowiadała w zupełności strukturze rodzin. Dopiero w latach 1964—65 przewidziane jest osiągnięcie w tym zakresie równowagi, to jest uzyskanie odpowiedniej liczby mniejszych mieszkań, kwalifikujących się do przydziałów na zamianę.

*

Trudno już w tej chwili powiedzieć dokładnie ile nowych izb czy mieszkań przy niesie w efekcie nowo organizowana akcja. Trzeba jednak podkreślić, że na pewno jest ona słuszną i celową. „Głos” parokrotnie już wyszczególniał na swych łamach przykłady zbytniej tolerancji w stosunku do osób dysponujących jeszcze dzisiaj dużymi mieszkaniami, przy stosunkowo skromnym zaludnieniu. Tej sprawy nie załatwia —

Wreszcie kilka lodowisk na Wildzie

Ostatnio, uczennice V Liceum oraz uczniowie Zasadniczej Szkoły Samochodowej na Wildzie przepracowali w czynie społecznym tysiąc godzin przy sadzeniu drzew w przyszłym parku na Łęgach Dębich.

Natomiast Komitet Blokowy nr 27 na Świerczewie zakończył pracę przy układaniu płyt chodnikowych na ulicach Cieszyńskiej i Golezowskiej. Wartość tego czynu społecznego wyniosła 120 tys. zł. Obecnie ten sam Komitet, którego przewodniczącym jest Franciszek Pięta, wspólnie z HCP przystąpił do budowy świetlicy dla mieszkańców Świerczewa. Prace te mają być ukończone do 1 maja 1963 r. Również w tym samym okresie oddany zostanie do użytku plac zabaw. Na tomiast obecnie teren pod przyszły plac wykorzystany będzie jako lodowisko.

Na Wildzie powstanie także kilka lodowisk w różnych punktach dzielnicy. Tereny przygotowuje się — w czynach społecznych — przy ulicach: Sikorskiej, Jaworowej, Czesławskiej i Bielskiej. (a)

rzecz prosta — płacenie za nadmetraż, bowiem przy wielu wygodach szeregu lokatorów płaćcych należność za większą powierzchnię spora liczba rodzin nadal mieszka wręcz w opłakanych warunkach, ciskając się po kilka osób w niewielkiej izdebce. Jesteśmy przeto przekonani, że nowa akcja da wielu mieszkańcom Poznania znośniejsze warunki bytu. Przede wszystkim jednak liczymy na to, że wszelkie komisje stwierdzające stan faktyczny — działając zgodnie z wytycznymi i obowiązującymi przepisami — będą się mogły u kresu akcji wykazać odpowiednimi wynikami. W dużym stopniu wyniki te — jak i terminowość przeprowadzenia całej akcji — uzależnione są od stanowiska i uczciwości administracji domów. (e.c.)

Przyjeżdża zespół hinduski



Swe tournée po Polsce rozpoczął już zespół tancerzy hinduskich, którym kieruje Uday Shankar. Grupa ta przybędzie także do Poznania i wystąpi w naszym mieście 31 bm. o godz. 20 w sali Operki przy ul. Niezłomnych. Na zdjęciu — fragment jednego z hinduskich tańców ludowych.

Fot. — „Głos”

Pomyślny przebieg rehabilitacji inwalidów

C o roku przybywa w Polsce około 100.000 inwalidów. Są to ludzie o zmniejszonej zdolności do pracy lub niezdolni do niej w ogóle — wskutek przebiegłych chorób (reumatyzm, gruźlica, nerwica) albo doznanych urazów — przeważnie w fabrykach i na drogach (wypadki drogowe). Zepchnięci przez los na margines życia stali by się niewątpliwie ciężarem społeczeństwa i rodzin, gdyby nie wielka, nieustająca akcja rehabilitacji zawodowej, w której decydującą rolę odgrywa spółdzielczość inwalidzka.

Corocznie wydaje się na rehabilitację miliony złotych, dzięki czemu liczba inwalidów niezatrudnionych, niezdolnych do podjęcia pracy jest niewielka. Ostatnio np. Okręgowy Związek Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu podjął inicjatywę zorganizowania zakładów pracy chronionej dla najtrudniejszej grupy inwalidów tj. psychicznie chorych. Zadanie to powierzono w Poznaniu Spółdzielni Inwalidów „Concordia” i w pierwszym półroczu 1963 r. zakład taki rozpoczął pracę. Pomyślnie również rozwija się instytucja asystenta socjalnego.

Właściwie podjęta rehabilitacja inwalidów jest w znacznej mierze zależna od dobrze zorganizowanej służby lekarskiej. Toteż spółdzielnie zrzeszone

Wystawa racjonalizatorska

DOKP w Poznaniu organizuje od 27 do 31 bm. wystawę pomysłów racjonalizatorskich. Obejmuje ona ekspozycje zgłoszone przez istniejące Kluby Techniki i Racjonalizacji, a stanowiące dotychczasowy dołobek ruchu racjonalizatorskiego pracowników dyrekcji poznańskiej.

Wystawę urządzono w hallu gmachu DOKP oraz w przyległym korytarzu na parterze. Otwarcie wystawy nastąpi 27 bm. o godz. 10. (na)

Felieton poświęcony

Bez łakomstwa

Dzieci, które od Gwiazdki otrzymały w wigilijny wieczór żywy, mogły niemal niezwłocznie wypróbować ten praktyczny — rozrywkowy prezent. Bo, wbrew oczekiwaniom, tegoroczna Gwiazdka upłynęła nam pod znakiem mrozu. I to dość sziarzystego. Wprawdzie w pierwszy dzień świąt rękę w termometrach poszła nieco wyżej i już mniej mroziło niż w Wigilię, jednak jeszcze wczoraj dłuższy spacer mógł się zakończyć poważnym zmarznięciem.

Zdawać by się więc mogło, że sprzyjająca, sucha pogoda pozwoli od-począć lekarzom Pogotowia Ratunkowego. Niestety. Oni mieli właśnie w oba święta pełne ręce pracy i sporo bieganiny. Kiedym we wtorek wieczorem usłyszał przez radiowy głośnik, że mieszkający stolicy okazali wyjątkowe łakomstwo, pomyślałem sobie, iż zapewne w Poznaniu trzeba mi będzie odnotować dzisiaj — w świątecznym bilansie wydarzeń — podobne zjawisko. Na szczęście było inaczej. Przypadków zachorowań z przejeżdżenia smakołykami świątecznego stołu lekarze Pogotowia zanotowali stosunkowo mało. W pierwsze święto używano Pogotowie o około 200 przypadkach, ale przeważnie były to przeziębienia, ataki serca i rozmaite inne schorzenia. Podobnie było wczoraj, kiedy to lekarz dyżurny z ul. Chelmońskiego od wczesnego niemal rana musiał przyjąć sporo telefonów od osób wzywających pomocy, potrzebujących nagłego zabiegu. W szeregu przypadków okazało się jednak, że wystarczyłaby porada lekarza z dyżurnej przychodni.

Swoją drogą, na marginesie zbierania informacji o wydarzeniach świątecznych chciałbym zerknąć na remanenty sklepów z przybarami elektrycznymi. Pragnąłbym bowiem dowiedzieć się ile to Poznaniacy kupili przed świętami kompletów lampek na choinkę. Chyba sporo, bowiem — jak mnie poinformowano — Straż Pożarna miała w oba dni Gwiazdki niemal idealny spokój. Piszę „niemal”, gdyż pięciokrotnie musieli nasi strażnicy wyjeżdżać na miasto, spowodowani do tego fałszywymi, jak się później okazało alarmami. Że się też tym naszym rodzimym chuliganom rodzą w głowie takie głupie pomysły również w święta. Przylapanych na gorącym uczynku karałbym „do kwadratu”. Niech by pamiętali po wsze czasy, że tego rodzaju psikusy sporo kosztują!

Nie dano też spokoju milicjantom. Dyżurnych Pogotowia spod znaku „07” nekano rodzinnymi sprzeczkami, musiano interweniować aż w 16 takich przypadkach.

Mieli w tym roku ludzi-ska przed sobą niemal całe cztery dni świąt. No, nie wszyscy, bo wiele osób „odpracowywało” w niedzielę dzień wigilijny. Ale mimo to najbardziej tę zwiększoną liczbę dni wolnych odczuła kolej. W niedzielę właśnie i w poniedziałek przedświąteczny zanotowano na poznańskim dworcu największy przepływ pasażerów. Aż dziw bierze, że się ludziom chciało podróżować w taki mroź. Urwanie głowy mieli też pracownicy PKS, bowiem i na liniach autobusowych panowała wzmożona frekwencja.

Tak było przez dwa dni przed świętami. W same zaś dni świąteczne pociągi, odjeżdżające i przyjeżdżające zresztą raczej punktualnie, kursowały puste. Dopiero wieczorem dnia wczorajszego zaczęły ścigać do Poznania tłumy tych, którzy Gwiazdkę spędzili poza granicami naszego miasta.

Tak przeto mieliśmy święta raczej spokojne i przyjemne. Przed nami znów dni pracy. Dla wielu — pracy już na poczet zadań nowego roku, dla innych — dni nadrobienia powstałych zaległości. Wierzymy, że po świątecznym odpoczynku łatwiej je będzie zlikwidować.

K. POM.

Z okazji 44-rocznicy Powstania Wielkopolskiego

Z inicjatywy Zarządu Dzielnicy Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację na Grunwaldzie, w sali Technikum Handlowego przy ul. Śniadeckich odbyła się ostatnia akademia dla uczczenia 44-rocznicy Powstania Wielkopolskiego.

Na uroczystość przybyli zastępcy weterani Powstania Wielkopolskiego i ruchu robotniczego, kombatanckie, członkowie b. ruchu oporu, Cyta-delowcy, b. więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych oraz młodzież szkolna z dzielnicy. Wśród licznych przedstawicieli władz obecny był także sekretarz KM PZPR, A. Anholcer.

Referat o znaczeniu Powstania Wielkopolskiego wygłosił L. Gomolec. Następnie pięciu weteranów Powstania udekorowano Krzyżami Powstańczymi, a St. Strugarek mówił o roli Michała Drzymały w walce z zaborcami pruskimi.

W części artystycznej akademii wystąpił zespół szkolny Technikum Ekonomicznego oraz orkiestra MPK.

*

Podobna uroczystość odbędzie się jutro, 28 bm. o godz. 17 w sali MPK przy ul. Głównego 19/21. Urządzi ją ZBoWiD-Jężyce dla zamieszkałych w tej dzielnicy uczestników Powstania. (e)